

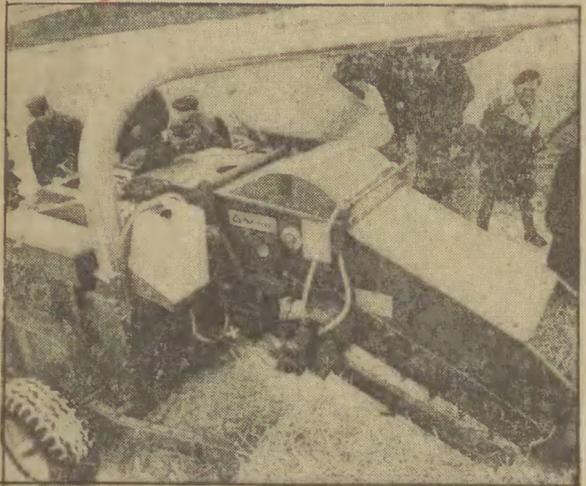
Pierwsze dni pracy w nowym roku

Pierwsze dni nowego roku rozpoczęły się pod znakiem śnieżnej aury. Trzeba przyznać, że nie wpływa ona korzystnie na tempo pracy, oczywiście w tych zakładach, w których załogi pracują pod gołym niebem. Dotyczy to m. in. stożniowców — tych pracujących na pochyniach oraz wyposażających statki. Padający śnieg stwarza też niekorzystne warunki technologiczne dla mal-

arzy okrętowych, uniemożliwiając zewnętrzne malowania. W stożni „Komuny” pełną parą działa sztab biuraczy udział w akcji odśnieżania, do której przelazło przed przygotowaniem się już kilka miesięcy temu. W stożni pracują plugi i piaskarki, a z pomocą w szczególnie trudnych przypadkach, spieszą ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta. Na

wypadek mrozu przygotowane są dla załóg wyposażających statki nagrzewnice ocieplające ładownie. Dla wykonania niektórych prac na pokładach instaluje się plandeki, chroniące przed śniegiem. Mimo wszystko pierwsze dni roku są łagodniejsze, aniżeli ostatnie starego. Wówczas do walki ze śniegiem, z pomocą stożniowcom pospieszyła Marynarka Wojenna, odśnieżając niektóre jednostki stojące w stożni.

Dla potrzeb rolnictwa



Nowy Kongres USA przystępuje do pracy

Dzisiaj rozpoczyna prace 95 Kongres USA, którego skład został wybrany 2 listopada ub. r. W obu izbach Kongresu tradycyjnie większość posiada ją demokraci. W senacie 62:38, a w izbie reprezentantów — 292:143. Pierwszą wskazówką odnośnie układowania się stosunków między Kongresem i o nowym prezydentem USA będzie przebieg procedury zatwierdzania przez parlament członków jego gabinetu. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że stosunki między zdominowanym przez demokratów Kongresem i prezydentem będą się z pewnością lepiej układały niż za kadencji prezydenta Geralda Forda, chociażby z tego względu, iż przyszedł prezydent również jest demokratą. Jak wiadomo prezydent jako pierwsze zadanie Kongresu wymienił walkę z recesją gospodarczą. W związku z koniecznością stawienia czoła bezrobociu, nowa administracja zamierza zrealizować ograniczony program robót publicznych, którego koszty ocenia się na 2 mld dolarów. Program ten został uchwalony w 1974 r. przez Kongres mimo oporów prezydenta Forda. Dzisiaj dokonany zostanie wybór nowych władz Kongresu. Następcą długo letniego przywódcy demokratów w senacie, senatora Mike Mansfielda, zostanie prawdopodobnie jego zastępca od 1971 r. Robert Byrd, a nowym przywódcą większości republikańskiej w senacie senator Robert Griffin. Przewodniczącym izby reprezentantów na miejsce ustępującego kongresmana Carla Alberta z Oklahomy ma zostać demokrat Thomas O'Neill.

W Kozłowie w woj. olsztyńskim zaprezentowano po raz pierwszy w kraju dwa nowe duńskie urządzenia do uzdatniania słomy przez dodanie lugu sodowego i odpowiednią obróbkę mechaniczną. Specjaliści z Danii zaznajomili gospodarzy z działaniem i obsługą nowych maszyn, które pozostaną w Kozłowie na okres próbną. N/z.: pokaz duńskiego sprzętu. CAF — Moroz

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, zamglenia, okresami słabe opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 3 st. C lokalnie minus 5 st. C, maksymalna ok. 0 st. C. Wiatry słabe południowo-wschodnie i południowe. Na drzewach śnieg.

Potężna eksplozja w Bejrucie

Daleka droga do normalizacji

W poniedziałek przed budynkiem naczelnego dowództwa służby bezpieczeństwa w Bejrucie od wybuchu w wschodnim Bejrucie eksplozja potężny ładunek wybuchowy, umieszczony w samochodzie. Liczba ofiar jest większa niż podawano w poniedziałek wieczorem. Według organu falangi dziennika „Al-Amal” w wyniku eksplozji zginęło 35 osób a 53 osoby odniosły rany. Eksplozja spowodowała również znaczne straty materialne. Podkreśla się, że poniedziałkowa eksplozja była najpoważniejszą incydentem w Bejrucie od wejścia w życie przerwania ognia 15 listopada 1976 r. Nadal jednak utrzymuje się napięcie w południowej części Libanu, w pobliżu granicy izraelskiej. W Libanie w dalszym ciągu czynione są wysiłki w celu odbudowy gospodarki po półtorarocznej wojnie domowej. Jednakże normalizacja — zdaniem agencji prasowych — następuje wolniej niż tego oczekiwali mieszkańcy Libanu. W Bejrucie większość sklepów i urzędów jest otwarta tylko rano i w południe. Wieczorem czynne są nierzadko restauracje i lokale rozrywkowe. Do Bejrutu



W Poznaniu dobiegła końca budowa fabryki Zakładów Elektrochemicznych CENTRA — jednej z trzech miejscowych inwestycji o priorytetowym znaczeniu dla gospodarki krajowej. Zakończenie budowy nastąpiło cztery miesiące przed planowanym terminem. Poznański zakład będzie pierwszą w Polsce fabryką rozruchowych akumulatorów kwasowych o dużej pojemności, służących do samochodów ciężarowych, ciągników i autobusów. Większość maszyn na wyposażenie nowego zakładu zakupiono w szwedzkiej firmie TUDOR. N/z.: prace przy montażu urządzeń w halach nowej CENTRY. CAF — Staszyszyn

Szwedzkie bezrobocie

Młodzież bez szans

(Korespondencja ze Sztokholmu)

Przed nadejściem przyszłej jesieni nie należy się liczyć ze zmniejszeniem bezrobocia wśród szwedzkiej młodzieży. Prognozę taką dał ostatnio największy poranny dziennik Szwecji „Dagens Nyheter”, stwierdzając jednocześnie, że ogólna liczba bezrobotnych w tym kraju wynosi około 80 tys., z czego ok. 35 proc. to młodzież, która dopiero

W Gdynskiej Stożni Remontowej ocenia się wejście w nowy rok jako wyjątkowo udane. W tym miesiącu stożnia ta ma zamiar przekazać swoim klientom 18 wyremontowanych jednostek oraz sprzedać jedną nową. Główne natarcie w pierwszym miesiącu roku w tym zakładzie koncentrować się ma na ukończeniu prac remontowych m/t „Apus” — statku należącego do „Dalmoru”. Jak nas poinformowano, styczeń nieźle się zapowiada również pod względem wyników eksportowych.

Przedsiębiorstwo Obrótów Produktami Naftowymi CPN w Gdańsku dzień przed sylwestrem odebrało ze Stożni „Wisła” prototypowy zbiornikowiec m/s „Murań”, przyczyniając się do pełnej realizacji zadań planowych tego zakładu w 1976 r. Wartość sprzedanej produkcji w Stożni „Wisła” była w ubiegłym roku o 2,8 proc. wyższa od planowanej. Pomyślnie zrealizowano również zadania eksportowe — w 120,7 proc. W ubiegłym roku stożnia ta przekazała do eksploatacji 68 jed-

(Dokończenie na str. 2)

Po V Plenum KC PZPR

Co robicie by produkować więcej?

PAP rozmawia z dyrektorami przedsiębiorstw

Kontynuując rozmowy z kierownikami przedsiębiorstw na temat możliwości zwiększenia produkcji

rynkowej i — zgodnie z uchwałą V Plenum KC PZPR — wykorzystania wszelkiej rezerwy produkcyjnych, w toku realizacji planu 1977 r. i całego 5-lecia, korespondenci Polskiej Agencji Prasowej uzyskali dalsze wypowiedzi dyrektorów w tej tak ważnej sprawie. Benedykt Tomaszewski, zastępca dyrektora d/s produkcji poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena”, stwierdził m. in.:

W myśl uchwał V Plenum KC PZPR staramy się wykorzystać każdą szansę sprzyjającą wzrostowi ilościowemu wyrobów rynkowych o najwyższym standardzie jakości i estetyki — bez ponoszenia dodatkowych nakładów. Przed kilku tygodniami przebywałem w jednej z firm RFN, która jest odbiorcą naszych płaszczy damskich. Wykonujemy je z materiałów krajowych oraz dostarczanych przez odbiorców zagranicznych. Zapoznaliśmy się szczegółowo z organizacją pracy w zakładzie produkcyjnym tej firmy i zamierzamy niektóre ich doświadczenia zastosować u nas. Dotyczy to nie tylko organizacji stanowisk roboczych i wykorzystania umiejętności ludzi oraz pracy maszyn, ale

(Dokończenie na str. 2)

także sprawniejszego procesu zarządzania zakładem. Jesteśmy pewni, że pozwoli nam to na spore oszczędności surowca i podniesienie jakości wyrobów już w 1977 r. W 1976 r. wyprodukowaliśmy płaszcze damskie, kostiumy i spodniom wartości 1,4 mld zł, z czego część trafiła do odbiorców w USA, ZSRR, Francji i RFN. W roku 1977 damy tych wyrobów znacznie więcej.

SPRAWY i SPRAWKI

„WARSZAWA” Z SILNIKIEM 00001 Rewelacyjnego odkrycia dokonał rolnik z podolsztyńskiej wsi pan Władysław Narkum. Ma on samochód „Warszawa” z silnikiem o numerze 00001. Pan W. Narkum kupił samochód około dziesięć lat temu na przetargu w PGR. Do zeszłego roku jeszcze jeździł

(Dokończenie na str. 2)

do zmalały. Do urzędu pośrednictwa pracy w Sztokholmie w październiku zgłosiło się ogółem 10 tys. młodych ludzi. Zająć znalazło tylko nieco więcej niż połowę. Spadek koniunktury gospodarki kapitalistycznej uderza więc w pierwszym rzędzie w absolwentów

(Dokończenie na str. 2)



Zimowy spacer po sopockim mola.

Fot. M. Zarzecki

WIECZÓR Wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 2 (6256) Wtorek, 4 stycznia 1977 r. Cena 1 zł

NA ŚWIECIE

NOWY JORK

Z wstępnych danych opublikowanych w siedzibie ONZ wynika, że z komunikacji lotniczej na całym świecie skorzystało w minionym roku ok. 580 mln pasażerów. Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) poinformowała, że ruch na liniach powietrznych zwiększył się we wspomnianym okresie o 10 proc., co jest wzrostem szybszym niż w latach wcześniejszych.

PARYŻ

W poniedziałek wieczorem na jednej z ulic Dzielnicy Łafłńskiej w Paryżu zatrzymano 1000 osób, w tym właścicielem księgarni arabskiej, Zamachu dokonało dwóch mężczyzn, którzy zbiegli.

PRAGA

30 grudnia 1976 r., w jednej z kopalń ostrowsko - karwińskiego zagłębia węglowego nastąpił wybuch gazu. Jak podała agencja CTK, w krytycznym momencie pod ziemią znajdowało się 225 górników. Większość udało się wydostać na powierzchnię, jednakże 43 górników pracujących w pobliżu

(Dokończenie na str. 2)

Dalszy rozwój polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

W bieżącym 5-leciu nastąpi dalszy wzrost obrotów handlowych między Polską a Związkiem Radzieckim. Ich wartość osiągnie 28 mld rubli.

W strukturze handlu dominującą rolę odgrywać będą wyroby przemysłów przetwórczych, a więc głównie maszyn i urządzenia. Ich wymiana będzie dwa razy większa niż w ubiegłej 5-lacie. Wzrosną też znacznie dostawy do Polski radzieckich urządzeń inwestycyjnych. Wyposażonych w nie będzie dalszych ponad 100 radzieckich zakładów przemysłowych. Udział wyrobów będących efektem specjalizacji i kooperacji produkcji ma wynieść przeszło 22 proc. tj. blisko trzykrotnie więcej niż w ub. 5-leciu.

Meble z Czerska



Położony na skraju Barów Tucholskich Czersk znany jest ze swoich tradycji stolarstwa. Kontynuuje je miejscowa Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „Meblstyl”. Produkują się tu bogaty asortyment wyrobów obejmujący meble skrzyniowo-segmentowe, większe w stylu kaszubskim i Powiśla oraz unikatowe meble stylizowane na starogdańskie. Te ostatnie służą głównie wyposażaniu sal w pałacach i w reprezentacyjnych urzędach. Meblami produkowanymi w ciągu roku przez spółdzielnię w Czersku można by wyposażać ponad 2 tysiące wnętrz. 35 proc. pochodzących stąd oieknych stylizowanych kompletów mebli przeznaczonych jest na eksport. N/z.: technik Marian Stępa rzeźbi elementy do mebli stylizowanych. CAF — Żolnowski

Wywiad S. Carrillo

W poniedziałek sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, Santiago Carrillo udzielił w Madrycie obszernego wywiadu agencji France Presse. Stwierdził on w nim, że od czasu opublikowania przez gazetę „El Mundo” wywiadu z Carrillo, który w wywiadzie wyznał, że jest w związku z żoną i trójgłosem dziećmi w robotniczej dzielnicy

(Dokończenie na str. 2)

Koncentracja wojsk sudańskich na granicy z Etiopią

(Korespondencja z Dar es Salam)

Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński pisze z Dar es Salam. W ciągu ostatniej doby wzrosło napięcie między Sudanem a Etiopią, a tutejsza opinia nie wyklucza, że może dojść do zbrojnego konfliktu między oboma krajami. Na rozkaz generała Dżafara Nimejri, postawiona od niedzieli w stan gotowości armia sudańska, koncentruje swe oddziały wzdłuż liczącej ponad 1600 km granicy z Etiopią. Jak twierdzi prasa wschodnioafrykańska, wojska sudańskie przygotowują się do ataku przeciwko Etiopii. Tymczasem rząd Etiopii

ogłosił oświadczenie, w którym wyraża zdumienie z powodu bezpodstawnego oskarżenia generała Nimejri, jakoby Etiopia udzielała schronienia dywidentom z Sudanu. „Wiadomo powszechnie — stwierdza oświadczenie — że właśnie Sudan jest oficjalną bazą operacyjną secesjonistów z Erytrei, i tak również kontrrewolucyjnych grup, prowadzących walkę z rewolucją etiopską”. W swoim oświadczeniu rząd Etiopii stwierdza, iż jest zaskoczony nagłą kampanią ataków przeciwko Etiopii, podjętą w ostatnich dniach przez władze Sudanu.

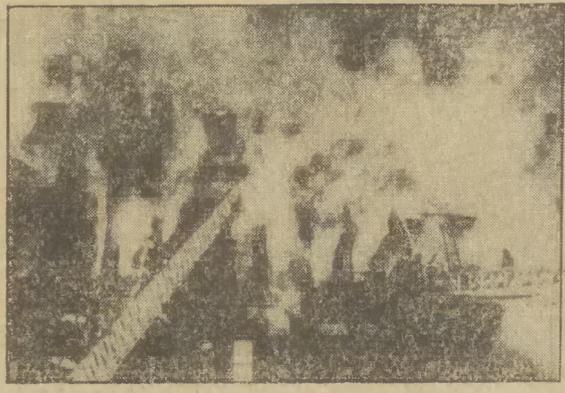
stycznia br. w Kadugli, prezydent Sudanu generał Nimejri zagroził, że „utworzy 100-tysięczne armie” spośród secesjonistów erytrejskich i etiopskich feudalów, którzy schronili się w Sudanie w obawie przed rewolucją. Jednocześnie minister obrony Sudanu gen. Basheer Moha-

W przemówieniu wygłoszonym 1

(Dokończenie na str. 2)

Na drogach woj. gdańskiego

Dzisiaj rano, Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych poinformowała nas, że wszystkie drogi gdańskie są przejezdne, natomiast w woj. elbląskim trzeba oczyścić gruntownie osiem odcinków o łącznej długości 23 km w okolicach Dzierzgonia i Kwidzyna. Ogółem na drogach dwóch województw pracują dziś: jeden ciężki wirnik śnieżowy, 33 plugi lemnie-szowe, 3 spychacze, 154 piaskarki i 350 robotników. Lokalnie występuje goleńdź poszłogowa, grożąca niebezpiecznymi poślizgami na co zwracamy uwagę wszystkich kierujących pojazdami. W ciągu dnia mogą wystąpić dalsze utrudnienia na drogach, przewidziane są bowiem opady śniegu i deszczu ze śniegiem. Wszystkie autobusy PKS kursują na swoich liniach, jednakże pasażerowie muszą się liczyć z opóźnieniami. Wszelkie autobusy PKS kursują na swoich liniach, jednakże pasażerowie muszą się liczyć z opóźnieniami. W tym poiarze, który wybuchł 2 bm, zginęła 5-osobowa rodzina. CAF — UPI — Telefoto (fwo)



Okres świąteczny był dla strażaków w Chicago okresem zdwojonej pracy, podczas którego na skutek pożarów po nad 100 osób zostało bez dachu nad głową, 27 zginęło a 26 odniosło obrażenia. W tym poiarze, który wybuchł 2 bm, zginęła 5-osobowa rodzina. CAF — UPI — Telefoto

„Sopot” z dziurą w burcie

W ostatnich godzinach starego roku statek PLO „Sopot” wchodził z pilotem do portu w Aleksandrii. Podczas manewrów został silnie uderzony w lewą burtę przez holownik o nazwie „Tamshar”. Uszkodzenie okazało się poważne, a dziura w burcie pokazała. W związku z tym naprawa uszkodzeń przy nabrzeżu portowym w Aleksandrii potrwa około 2 tygodni.

Na innym krańcu Afryki w porcie Lagos wydarzyła się nie mniej groźna przygoda statków „Rybnik”. Podczas manewrów odumowywania statku PLO nawinęła się na wal szrubowy stalowa linka. Statek musiał zakotwiczyć w kanale portowym a linkę odwinąć nurek.

Spółka agencyjna polsko-singapurska

Z Dalekiego Wschodu wrócili do Gdyni dyrektor ds. polityki żeglugawej PLO dr Henryk Dehmel i kierownik ds. eksploatacji linii dalekowyspowodnej PLO mgr Henryk Lekston. Podpisali oni z singapurskim przedsiębiorstwem „Kai Union Shipping” umowę, zgodnie z którą z dniem 1 bm. została powołana spółka akcyjna nn. „Baltic Far East Shipping” w Singapurze.

Zadaniem tej polsko-singapurskiej spółki agencyjnej jest obsługa statków PLO w Singapurze i w portach Malesji oraz wykazywanie ładunków do przewozu. Spółka ta w przyszłości rozszerzy swój wachlarz usług. (wS)



Zima sprawia dużo kłopotów nie rowcom, ale ma też wiele uroku. CAF - Undro - Telefoto

Rozmowa z dyrektorami

(Dokończenie ze str. 1)

O przedsięwzięciach podjętych w Zakładach Sprzętu Domowego i Turystycznego „Fredom-Prepsol” w Nowiedawie mówi z-ca dyrektora ds. produkcji Zyskrif Garwacz:

Uziewidniając własne obserwacje oraz uwagi odbiorców dążymy do systematycznej poprawy jakości produkowanych przez nas wyrobów. M. in. w przyciepce campingowej N-126 zmieniliśmy technologię produkcji, dzięki czemu nie następują obecnie pęknięcia zewnętrznej powłoki laminatu. W przyciepce N-127 wprowadzamy hamulce najazdowe, otwierane okna oraz nową konstrukcję wentylatora. Uruchomiliśmy też produkcję garaży dla

Aktualna sytuacja pieniężno-rynkowa w kraju

W Ministerstwie Finansów dokonano wczoraj - przy udziale przedstawicieli kierownictwa Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Handlu Wewnętrznej i Usług oraz resortów gospodarczych - oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w IV kwartale 1976 r. oraz rozpatrzenia i zatwierdzenia bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał br. W IV kwartale ub. roku tempo wzrostu przychodów pieniężnych społeczeństwa zostało w zasadzie utrzymane na tym samym poziomie co w III kwartale. Wzrost wydatków głównie na zakup towarów - był nieco słabszy niż przychodów.

W czasie obrad podkreślono, iż w I kwartale br., dla zapewnienia podażi towarów odpowiedniej do rosnącej siły nabywczej ludności, konieczne jest po wszechnie wywiązanie się zakładów produkcyjnych z obowiązku dostarczenia w tym okresie co najmniej 25 proc. zaplanowanych na bież. rok wyrobów rynkowych. Również inicjatywę, podejmowaną przez zakłady pracy w toku realizacji uchwał IV i V Plenum KC PZPR na rzecz poprawy jakości i struktury zaopatrzenia rynku, powinny już w I kwartale przynieść pożądane efekty w postaci zmniejszenia niedoboru szeregów poszukiwanych towarów oraz wzbogacenia oferty rynkowej w ogóle.

Dużą wagę powinna być zwrócona na usługi, których świadczenia mają w br. wzrosnąć w większym stopniu niż dostaw towarów. Niezbędne jest przyspieszenie realizacji inwestycji rynkowych oraz terminowe osiągnięcie pełnych zdolności produkcyjnych we wszystkich nowych przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach produkujących zaopatrzenie ludności.

Dla utrzymania równowagi pieniężno-rynkowej trzeba - jak stwierdzono - prowadzić w dalszym ciągu racjonalną gospodarkę w dziedzinie zatrudnienia i funduszu płac, a zwłaszcza utrzymać ustalone w rocznych planach relacje między wydajnością, a opłaceniem pracy.

Przeciw dyskryminacji leworęcznych

W Japonii organizacje leworęcznych podjęły szerokie akcje przeciw dyskryminacji, z jaką ludzie ci spotykają się bardzo często w pracy i w życiu codziennym. Rodzice i nauczyciele nieustannie próbują zwracać uwagę na dyskryminację leworęcznych w szkole i w życiu. W wszystkich polskich oświadczeniach - zarówno partyjnych, rządowych czy parlamentarnych - wyrażana jest pełna aproba dla postanowień KBWE. Rada Ministrów PRL w specjalnej uchwale z marca 1976 roku określiła główne kierunki realizacji polityki państwa w sprawie leworęcznych. W ramach realizacji polityki państwa w sprawie leworęcznych, zadaniem resortów nauki i oświaty jest wyeliminowanie wszelkich przeszkód, które uniemożliwiają leworęcznym w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i zawodowym. W ramach realizacji polityki państwa w sprawie leworęcznych, zadaniem resortów nauki i oświaty jest wyeliminowanie wszelkich przeszkód, które uniemożliwiają leworęcznym w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i zawodowym.

NA ŚWIECIE

(Dokończenie ze str. 1)

miejsca eksplozji poniosła śmierć. Przy czynu wybuchu bada specjalna komisja.

W opublikowanym w poniedziałek nekrologu Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rząd oraz Centralna Rada Związków Zawodowych CSRS wyraziły głębokie ubolewanie z powodu tragicznej katastrofy oraz współczucie krewnym i bliskim ofiar.

EL AWIW

W poniedziałek popelnil samobójstwo izraelski minister budownictwa mieszkaniowego Abraham Ofer. Zastrzelil się on w swym samochodzie na plaży w Tel Awiwie. Nazwisko Oferu łącznie jest z poważną aferą korupcyjną.

Ofer był bliskim współpracownikiem premiera Ichaaka Rabina. Jak pisze agencja Reutersa, samobójstwo Oferu spowoduje nowe problemy dla Rabina przed wyborami, które mają odbyć się w maju br.

HAGA

W poniedziałek rząd holenderski powziął decyzję o przyznaniu dwóm dziennikarzom, holenderskiemu i szwajcarskiemu - nagród w wysokości 15 tys. guldów (ok. 3750 funtów szt.). Ich informacje ułatwiły uwięzienie hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Pietera Mentena. Menten zbiegł - w obawie przed aresztowaniem - do Szwajcarii, jednakże został zatrzymany, a 22 grudnia ub. roku wydany władzom holenderskim. Obecnie czeka go proces.

PORT MORESBY

Na Papui - Nowej Gwince od sześciu dni trwają walki plemienne. Rzecznik policji w Port Moresby oświadczył, że w wyniku starć między dwoma wrogimi plemionami zostało zniszczonych 80 domów. Podczas innego starcia plemiennego interweniowała policja, która aresztowała 28 wojowników.

BOGOTA

Na lotnisku w Bogocie wykryto w poniedziałek dwa ładunki wybuchowe ukryte na pokładzie samolotu, który z 85 pasażerami miał wystartować do Limy. Jak wynika z oświadczenia władz kolumbijskich, o ładunku tym poinformował telefonistka ewangelistki rozmawiającej z pasażerem, który prawdopodobnie uniknął śmierci, poleceno wystrzelić z samolotu. Władze dowiedziały do wykrycia materiałów wybuchowych w silnikach samolotu, umieszczonych tam przez nieznaną zamachowców.

BONN

W wiezieniach zachodniemieckich w Lubecie i Hamburgu ogłosili strajk głodowy grupa anarchistów RFN. 5 więźniarek z Lubeki w stanie znacznego wyczerpania fizycznego odwołano w poniedziałek do szpitala w Hamburgu. Od 10 dni odmawiały one przyjęcia wiania jakiegokolwiek pokarmu na znak protestu przeciwko warunkom panującym w tym więzieniu.

Wywiad S. Carrillo

(Dokończenie ze str. 1)

Madrytu. Przed jego domem dzień i noc stoi wół polityczny. Rząd - powiedział Carrillo - pilnuje mnie i utrzymuje, że mogę zostać zamordowany, ale nie zważam na pogroźki i już wkrótce przystąpię do aktywnego życia politycznego. Przyjmuję, że dziś weźmie udział w obradach komisji dziewięciu hiszpańskich partii opozycyjnych do prowadzenia rozmów z rządem wyrażając nadzieję, że uda się jej osiągnąć co najmniej trzy cele: doprowadzić do amnestii, do rzeczywistej wolności w czasie przyszłych wyborów parlamentarnych oraz do umożliwienia porozumienia między hiszpańskimi siłami prorządowymi i demokratycznymi.

50 ministerstw. Instytucji centralnych i organizacji. Jeszcze w Helsinkach - w dniu 1 sierpnia 1975 roku, a więc tuż po podpisaniu Aktu Końcowego KBWE - i sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przeprowadził konstruktivne rozmowy z przywódcami zachodnimi, w tym m. in. z ówczesnym premierem Wielkiej Brytanii, Haroldem Wilsonem i kanclerzem

ski Instytut Spraw Międzynarodowych, który - przy współpracy Międzynarodowego Instytutu Pokoju w Wiedniu - był organizatorem seminarium, w którym wzięli udział przedstawiciele wielu krajów. Odbyło się ono w Toruniu w lipcu 1976 roku na temat: „Europa po KBWE. Regionalne i globalne problemy bezpieczeństwa i rozbrojenia”.

Po Helsinkach - przed Belgradem

Polska w realizacji postanowień KBWE

Wypełniając postanowienia Aktu Końcowego dotyczące umocnienia zaufania, stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie, rząd polski - w porozumieniu z państwami Układu Warszawskiego - zaprosił na ćwiczenia wojskowe „Tarcza-76” zachodnich obserwatorów. W listopadzie zaś w Bukareszcie państwa Układu Warszawskiego ogłosiły deklarację, w której wezwały Zachód m. in. do przeprowadzenia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w Europie, do zawarcia między dwoma ugrupowaniami - Układem Warszawskim i Paktem Północnoatlantyckim - układu o nieagresji.

Powysze fakty, przykładowo wyliczone, świadczą o tym, że polityka Polski cechuje otwartość. A przecież tak jest w wielu innych dziedzinach. m. in. gdy chodzi o rozwiązywanie problemów humanitarnych. Na przykład w ramach

Pierwsze dni pracy

(Dokończenie ze str. 1)

postek 10 różnych typów, w tym m. in. 4 prototypy nowoczesnej konstrukcji. Wykonano też z nadwyżką planowane remonty jednostek pływających oraz wywiązano się z usług kooperacyjnych. Stary rok zakończono pomyślnie, co stwarza dobre prognozy na rok obecny. (ag.)

Zimowa aura - śnieżne zadymki i mżawka - sprawia wiele kłopotu założonym przedsiębiorstwom budowlanych realizującym zadania na licznych nowo budowanych osiedlach Trójmiasta. W tym roku sytuacja wygląda lepiej niż ubiegłej zimy. Więcej budynków oddano w tzw.

stanach zerowych, co umożliwia rozpoczęcie frontu prac wykończeniowych.

Reporterski zwiad na placach budów nie ujawnił rażących nieprawidłowości. Wydano w odpowiednim terminie odzież ocieploną, a codziennie podaje się posiłki regeneracyjne i ciepłe napoje.

Niektóre budowy jak np. Suchaninowskie zadanie V, otrzymały pomieszczenia socjalne: ogrzewane stołówki i szatnie, gdzie można odpocząć po pracy i skosztować ciepły posiłek. (bw)

Nowy rok w naszych portach rozpoczął się dość ospale. W dni swia-

teczne nie przeladowano zbyt dużo towarów. Wczoraj wprawdzie wzięto się ostro do pracy, ale w robocie przeszkadzał deszcz i śnieg.

W Gdyni cumuje 46 statków, a w Gdańsku, łącznie z tymi co na reedzie, 52 statki. Większość z nich to liniowe jednostki drobniczości, zabierające cukier, cement i mączkę. Niestety, podczas opadów nie można przemieszczać tych ładunków na świeżym powietrzu.

Wczoraj oba porty przeladowały łącznie, niewiele ponad 100 tys. ton towarów. Były to głównie węgiel i ładunki masowe. Dziś w bazie paliwowej Portu Północnego cumują „Rysy II”, które przywiozły 126 tys. ton ropy.

Wyróżnienia dla przedsiębiorstw i ludzi morza

Tradycyjnie w dniu 29 grudnia 1976 r. w Warszawie minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prof. dr Jerzy Olszewski wręczył kilkunastu dyrektorom przedsiębiorstw morskich i handlu zagranicznego listy gratulacyjne za uzyskanie w roku 1976 przez ich zakłady pracy i załogi doskonałych wy-

ników w realizacji zadań gospodarczych. Przekroczenie zadań planowych ubiegłego roku - powiedział minister - w warunkach aktualnej recesji na światowych rynkach żeglugowych jest poważnym osiągnięciem.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, z Wybrzeża gdańskiego listy i gratulacje odebrały następujące przedsiębiorstwa. Zarządy Portów w Gdyni i Gdańsku, „Dalmor”, Zakład Linii Afrykańskich i Śródziemnomorskich PLO w Gdańsku, Morska Agencja, „Polfracht”, „Shipcontrol”, Polskie Ratownictwo Okrętowe.

Minister J. Olszewski wyróżnił po nadto kilkunastu produkcyjnych pracowników z niektórych przedsiębiorstw medalami, nagrodami pieniężnymi i listami pochwalnymi za osiągnięcia indywidualne wyniki. Dyplomy „ludzi roku” m.in. otrzymali Zygmunt Śmiżelski - kierownik działu trampów obcych MAG oraz dwaj marynarze PLO - magazynier Bronisław Wołoszczyk i bosman Stanisław Czajkowski. Marynarze znajdowali się w rejsach i odbiorą wyróżnienia po powrocie do kraju. Pierwszy z nich na statku m/s „Tadeusz Oczojski” wraca 10 bm., drugi na m/s „Świecie” dopiero w kwietniu br. (wS)

Dalekomorska flota rybacka „Dalmor”

w większości znajduje się na odległych łowiskach. Niestety, kierownictwo przedsiębiorstwa wykroczyło w nowy rok z bardzo poważnymi kłopotami, spowodowanymi rozszerzeniem z dniem 1 stycznia przez Wielką Brytanię na Morzu Północnym i przez Kanadę na Atlantyku strefy połowów do 200 mil. Kl. nadywcyce zabronili odławiania w tym pasie karmazyna, a Brytyjczycy na Morzu Północnym dorża. Flota pod biało-czerwoną banderą musiała zawiesić połowy.

Podobne kłopoty, w związku z rozszerzeniem pasa wód terytorialnych przez inne nadcoceaniczne państwa, będą jeszcze często nekaly w bieżącym roku naszego największego armatora rybackiego. (wS)

W Argentynie

W Argentynie doszło w poniedziałek do pierwszych w nowym roku starć sił bezpieczeństwa z lewicowymi ugrupowaniami partyzanckimi. W Buenos Aires podano, że w ich rezultacie dwie osoby zginęły a dwie zostały aresztowane. Do incydentu tego doszło w mieście Rosario. Agencja AP pisze, że żołnierze i policjanci otoczyli i zaatakowali tam tajną kwaterę partyzancką. Pierwszą ofiarą terrorystycznych ataków na terytorium było jednak, nie znana z nazwiska kobieta, której ciało znaleziono 2 km. na plaży kurortu Mar del Plata. Ubiegłego tygodnia 140 osób, krótko przed wyjazdem do Argentyny, wyjechało z kraju. Wśród nich była jedna z grupujących lewiczkich. Osiem wiec tragicznie biłans roku nie zamiana się zrealizowała. W tym roku poniosły śmierć w zaciętych walkach podłoża polityczne. Jest to niezwykle liczba od czasu pierwszych incydentów datujących się od 1960 roku. (wS)

Młodzież bez szans

(Dokończenie ze str. 1)

robotnych, zwłaszcza wśród młodzieży do lat 25, w Szwecji odpowiada podobnemu zjawiskowi zachodzącemu w całej kapitalistycznej Europie.

Jak wynika z dorocznego raportu Komisji do Spraw Zatrudnienia przy EWG, bezrobocie wśród młodzieży brytyjskiej wzrosło do 142 tys. w roku 1975 do 378 tys. w roku ubiegłym. Dla porównania liczba bezrobotnych młodocianych w Belgii w analogicznym okresie podskoczyła z 55 tys. do 73 tys. Szczególnie niepokojące członków wspomnianej komisji EWG jest fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat daje się zauważyć wzrost liczby młodocianych, którzy stosunkowo długi okres pozostają bez stałej pracy zawodowej. Zdaniem fachowców ta właśnie część młodzieży jest szczególnie narażona na zgubne wpływy ze strony elementów przestępczych.

RUDOLF HOFFMAN

Na granicy sudańsko-etiopskiej

(Dokończenie ze str. 1)

med Ali oświadczył, że „armia Sudanu czuwa nad sytuacją w strefie granicznej i jest gotowa do zdecydowanego działania”.

Zdaniem obserwatorów afrykańskich, motywy działania rządu sudańskiego mają charakter wyłącznie polityczny. Rozwój rewolucji etiopskiej jest od dawna obserwowany z niechęcią przez rządy państw arabskiej, zwłaszcza przez Sudan i Arabię Saudyjską. Etiopia przedstawia się działalnością tych państw, które pragną przekształcić rejon Morza Czerwonego w swoją wyłączną strefę wpływów. Ponadto przykład głębokich reform społecznych przeprowadzanych w Etiopii ma dla rządów z Chartumu i Rijadu niepokojący wpływ na masę chłopską w tych krajach. Te niechętna wobec Etiopii polityka Sudanu i Arabii Saudyjskiej popiera Stany Zjednoczone, obowiązując się, aby w pobliżu tych państw nie umocnił się kraj, który ogłosił, iż jego celem jest budowa socjalizmu.

Wysokie kary za bandycki napad kłusowników

Sąd Wojewódzki w Toruniu wydal wyrok na kłusowników którzy napadli i pobil społecznego strażnika Polskiego Związku Wędkarskiego, patrolującego wody Pojezierza Prodnickiego w rejonie Drwęcy.

Oskarżeni: Jerzy Wojciechowski i jego syn Jerzy Stanisław skazani zostali odpowiednio na kary 15 i 10 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 10 tysięcy złotych na rzecz poszkodowanego.

HENRYK ZAGAŃCZYK



Nia lepiej niż w stolicy przedstawia się sytuacja mieszkaniowa w innych miastach, a zwłaszcza w rejonach wiejskich. I tam znaczny procent ludności zamieszkuje stare rudery lub prymitywne baraki, nie mając dostępu do takich tzw. wygód cywilizacyjnych. (CAF - UPI)

Meksykański

„dach nad głową“

Gigantyczna stolica Meksyku dostarcza każdemu przybyszowi, a co dopiero zagranicznemu dziennikarzowi, licznych wrażeń, uzasadniających tak popularne w naszej prasie określenia: „miasto kontrastów”, „kraj kontrastów”. Przede wszystkim kontrasty te rzucają się w oczy, gdy przyjrzymy się warunkom mieszkaniowym miejscowej ludności.

Oczywiście, centralne dzielnice obfitują w setki wspinalych, nowoczesnych, nieraz wysokościowych budynków. Osiedla „klas wyższych” z kłbeki raczą amatorów ładnej architektury niezliczonymi, pięknymi willami i pałacami. Jest tu tego rodzaju atrakcyjnych, rzucających się w oczy obiektów — mnóstwo. Nie te wieżowce jednak, i nie superluskusowe wille, nadają ton miastu Meksyk, chociaż — zwłaszcza w początkach pobytu — one właśnie wywołują w przybysza zachwyt.

Nie trzeba jednak daleko jechać, aby poznać i odwrotną stronę mieszkaniowego medalu tej, omal największej już na świecie metropolii, grupującej ponoć aż 12 mln ludzi. Prawie co piątą z 62-63 mln obywateli tego kraju żyje w stolicy. Przepaść w poziomie warunków mieszkaniowych odzwierciedla wymownie, także dramatycznie odmienne warunki bytu ludzi dobrze sytuowanych i tych najuboższych.

czynszowych o nadmierne bogactwo, nie się, droga spekulacji.

W pierwszym półroczu 1976 r. wielu z nich podniosło bowiem awal townie czynsze o 80 aż do 200 proc. Dodajmy, że już w następnych miesiącach nastąpiły dwie dewaluacje meksykańskiego peso, co spowodowało dalszy wzrost drożyzny, także opłat za wynajem lokali.

ZAPOWIEDZ LEPSZEGO?

Jak dotychczas, dominowały ciemne aspekty sytuacji mieszkaniowej miasta Meksyk i całego tego kraju. Pora więc na zreferowanie takich, nielicznych wprawdzie, ale widocznych — pozytywnych.

Problem zorganizowania taniego budownictwa dla ludzi pracy podjął tu przed kilkoma laty, kończący właśnie obecnie swą kadencję, rząd Luisa Echeverri. On to właśnie w maju 1972 r. powołał Krajowy Fundusz Mieszkań dla Pracujących (INFONAVIT), czuwający nad budową lokali dla robotników i urzędników o niskich dochodach. Przy czym władze skłoniły prywatnych przedsiębiorców do przekazywania 5 proc. funduszu plac na konto INFONAVIT. Dzięki temu instytucji może przydzielić mieszkańca najbardziej potrzebującym robotnikom, na warunkach dogodnych. Przy miesięcznym racie kredytu, w wysokości 30 dol., pracownik uzyskuje z INFONAVIT lokal wartości ok. 12 tys. dol. Mieszkania te mają oczywiście niższy standard, niż prywatne wille czy duże apartamenty, ale zapewniają lokatorom minimum komfortu.

W ciągu niespełna pięciu lat istnienia INFONAVIT wzniesiono w całym kraju prawie 120 tys. mieszkań. W 80 proc. otrzymali je ludzie, których zarobki nie przekraczają dwukrotnej wysokości minimalnej płacy. Planuje się zwiększenie liczby budowanych mieszkań z 40 tys. w br., do ok. 100 tys. za kilka lat. Instytut jest kierowany przez zarząd, skupiający zarówno przedstawicieli administracji państwowej, przedsiębiorców, jak i reprezentantów ludzi pracy (związki zawodowe).

DO ROKU 2000 TRZEBA... 37 MLN MIESZKAŃ

Ocena aktualnych i perspektywicznych potrzeb Meksyku w tym zakresie, przytoczona powyżej, uchodzi za ostrożną. Dość powiedzieć, że zdaniem innego fachowca, prezesa kolegium inżynierów Meksyku — Bernarda Quintana, do roku 2000 kraj ten potrzebuje aż 37 mln nowych mieszkań. I ta ocena wydaje się bliższa rzeczywistości. Miejsiwoi demografowie szacują przecież, iż w XXI stulecie Meksyk wkręci z ludnością dwukrotnie większą niż obecnie. Przy czym sama stolica, według optymistów będzie wówczas zamieszkiwana przez 24 mln ludzi. Zdaniem pesymistów zaś — jej ludność wzrośnie w tym czasie do 30 mln osób...

NIEMILY WYBÓR

Już sama próba wyobrażenia sobie tak gigantycznej koncentracji ludzi, niemal równej dzisiejszej ludności Polski — na stosunkowo ograniczonym obszarze miasta Meksyk, może przyprowadzić o ból głowy. Za pewnie jednak w samym Meksyku nikt nie przewidział, że w stosunkowo krótkim czasie stolica tego kraju osiągnie tak niebywałe rozmiary. Warto tu przecież przypomnieć, że pół wieku temu miasto to liczyło zaledwie milion mieszkańców, a liczba 5 mln osób osiągnęło 17 lat temu — w 1960 r...

EKSMSIJE, SPEKULACJA...

Mniejsza jednak w tej chwili o przyszły rozwój tej gigantycznej metropolii. Mowa przecież o aktualnych problemach mieszkaniowych Ciudad Mexico. O ile dla mającego człowieka problem może stanowić jedynie wybór lokalizacji nowej willy, czy zamiana jednego apartamentu na nowy, większy i jeszcze bardziej atrakcyjny, to dla znacznej części ludności stolicy problem mieszkaniowy ma całkowicie inny wymiar i charakter.

Oto jak ogłosiła latem ub. r. krójo wa konferencja lokatorów i osadników, gwałtownie przybera na silne zjawisko eksmisji lokatorów, którzy zalegają z płaceniem czynszu władci cielem prywatnych kamienic. Tylko w pierwszym półroczu br. w stolicy wyrzucono z tego powodu na bruk 6500 rodzin. Kamienicznicy wytoczyli w tym samym czasie procesy 90 tysiącom rodzin. Jednocześnie kamornicy wydali już nakazy opróżnienia lokali dalszym 48 tys. rodzin. Sekretarz generalny konfederacji Oscar Mauro Ramirez Ayala oskarżył publicznie właścicieli domów

Gospodarka ziemią Lepszą strukturę gospodarstw rolnych

punktu widzenia naszej polityki rolnej rozwój mocznych ekonomicznie gospodarstw chłopskich, dających wysoką produkcję towarową, oznacza uzdrawianie nadmierne rozdrobnionej struktury agrarnej. Nowoczesne metody gospodarowania, stosowanie racjonalnych metod agrotechnicznych i wysoko wydajnych maszyn wymaga bowiem odpowiedniej wielkości pól. Wszystko to nie jest możliwe w gospodarstwie o powierzchni 4,96 ha (stałystyczna średnia). Jak wynika z badań Instytutu Ekonomiki Rolnej, warunki opłacalnego wdrażania agrotechniki istnieją dopiero w gospodarstwach o powierzchni około 15 ha. Jeśli gleby są słabsze, to minimum obszarowe leży w granicach 20 hektarów; przy glebach bardzo dobrych — nieco niżej 10 ha.

Jak widać, poprawa struktury agrarnej jest jednym z podstawowych warunków przyspieszenia tempa rozwoju produkcji rolnej. To też od szeregu lat dąży się u nas do takiego ukształtowania struktury agrarnej, by postęp techniczny był możliwy i opłacalny. Służą temu m. in. system rent za przekazywanie ziemi i zachęt do powiększania obszaru gospodarstw przez rolników, którzy dysponują siłą roboczą i mają możliwości powiększenia gospodarstwa czy to przez zakup ziemi, czy dzierżawę. Bowiem całości przykazywane obecnie ziemi ani PGR, ani spółdzielnie produkcyjne nie są w stanie w pełni zagospodarować.

Ważnym czynnikiem wpływającym na poprawę rozdrobnionej struktury agrarnej jest też organi-

W przemówieniu I sekretarza tow. Edwarda Gierka na ostatnim plenum KC znalazło się bardzo istotne stwierdzenie mówiące o trudnościach w rolnictwie — „ze względu na prze starzałą i mało wydajną strukturę oraz ubogie wyposażenie”. W związku z tym warto zwrócić uwagę na konkretne warunki, w jakich nasza polityka rozwoju rolnictwa jest realizowana i na skalę przedsięwzięć związanych z unowocześnieniem metod gospodarki rolnej.

Według danych na koniec roku 1975 w użytkowaniu PGR i spółdzielni produkcyjnych znajdowało się 27,4 proc. terenów rolnych w kraju (spadek o 2,5 proc. w ciągu 5 lat). Oznacza to, że podstawowa część ziemi uprawnej (72,6 proc.), należąca do gospodarzy indywidualnych, wciąż składa się z drobnych pól, niekiedy nawet zagonów. Średni obszar gospodarstwa chłopskiego w kraju obniżył się ostatnio do 4,96 hektara, wobec 5,42 hektara w roku 1970. Sytuacja byłaby alarmująca, gdyby nie fakt, że — jak to często się zdarza — dane statystyczne nie obrazują faktycznie zachodzących zmian we władaniu ziemią. Szczegółowa

analiza wskazuje, że przy zmniejszeniu się w ciągu ostatnich 5 lat arealu gospodarstw indywidualnych o przeszło 1 100 tys. ha (ziemię tę przejęło państwo) jednocześnie o 2,4 proc. wzrosła ilość gospodarstw najmniejszych (od 0,5 ha — 2 ha) i około 0,3 proc. gospodarstw dużych (od 10 ha wzwyż).

W ostatnich latach wzrósł zatem procentowy udział najmniejszych i największych gospodarstw, spadł zaś udział gospodarstw średniej wielkości. Wbrew statystycznemu wskaźnikowi następuje więc proces polaryzacji, a nie spadku średniej wielkości gospodarstw rolnych. Należy to ocenić jako zjawisko pozytywne, bowiem przyrost gospodarstw najmniejszych jest wynikiem przekazywania państwu ziemi przez rolników odchodzących na rentę. Zatrzymując sobie zabudowania i działki (zwykle 0,5-1 ha) powiększają statystycznie grupę małych gospodarstw, którymi te, praktycznie biorąc, już nie są. Z kolei wzrost liczby gospodarstw większych, powyżej 10 hektarów, jest właśnie bardzo pożądanym z punktu widzenia poprawy naszej rozdrobnionej struktury agrarnej.

zowanie się rolników w zespoły uprawowe, zawiązywanie różnych prostych form kooperacji. Łącząc pola w jedną większą całość i specjalizując się w określonych kierunkach produkcji roślinnej czy zwierzęcej, rolnicy mają możliwość bardziej efektywnego wykorzystywania środków technicznych, jakie stoją do dyspozycji wsi. Przy nieodborze maszyn, nawozów, niektórych preparatów ochrony roślin, bardziej racjonalnie ich wykorzystanie ma ogromne znaczenie.

Unowocześnienie naszego rolnictwa, w tym zmiana zacofanej struk-

tury agrarnej ukształtowanej warunkami historycznymi, wymaga ogromnych nakładów, które gospodarka ponosić będzie jeszcze przez szereg lat. Jednocześnie dla lepszego wykorzystania ziemi jest i nadal będzie tu potrzebne współdziałanie wszystkich jej użytkowników zarówno PGR, spółdzielni produkcyjnych, kolek rolniczych, jak i gospodarzy indywidualnych. Zasada ta, wbrew zdarżającym się niekiedy decyzjom władz terenowych o nieprzekazywaniu ziemi indywidual-

A. Jaruzelski

Polak statystyczny zajęty jest pracą, zarabianiem na życie, rozbieniem zakupów, ewentualnie dziećmi, co zresztą słabo mieści się w budżecie czasu. Niewiele czasu ma w tej krzątaninie na refleksję nad tym, jak żyć?

Egoizm czy głupota? Wyjdźmy z własnego ogródka

LITERATURA czy film też nie zawsze kreują wzorce postaw ludzkich. Większość publikacji czytanych lub programów oglądanych w telewizji i w kinie pozbawionych jest jakiegokolwiek refleksji moralnej. Ludzie z konieczności więc opowiadają sobie o tym, że „on go pehnął, a tamten ma na to”, mało zaś mają okazji, aby zastanowić się nad tym, jak postępuje jeden człowiek wobec drugiego człowieka. Literacki obraz życia usiłuje przybliżyć się do rzeczywistości, w związku z czym jest często brutalny. Ludzie przestają powoli rozumieć, że istnieje inny świat.

Z robotnikami jednej z fabryk oraz ze sportowcami labrycznego klubu rozmawiał niedawno o piłkarzu, który uległ poddaz meczu kontuzji. Leżał w szpitalu, noga bolała go straszliwie, miał operację. Trzeba znać sportowców, aby zrozumieć, czym jest dla piłkarza świadomość, że być może już nigdy nie wróci na boisko. Gryzł się więc tymi myślami w samotności oczekując odwiedzin kolegów, którzy wylumaczaliby mu przecież chwilowość tej przykrej sytuacji i zapewnił, że na niego czekał. Ale nie przyszedł nikt. Chory chłopak popadł w depresję, a potem w chorobę psychiczną. Nikt z kolegów nie uznał swojej winy. Owszem — mówili — my też byśmy nie chcieli znaleźć się w podobnej sytuacji. Refleksja

dzieliła wyłącznie siebie. O koleżdzie miałem do powiedzenia tylko jedno: no, cóż, takie jest życie. Gdy pytałem, jak ma to zgadożać, był zdumien. Jak można nie zgadzać się na życie? Czy pami chce z siebie zrobić Chrystusa? — odpowiadał mi. Dopiero w momencie, gdy powiedziałem, że in tu też przyjechał dla interesu, chłopcy spojrzeli na mnie jak na człowieka. — No, tak, rozumiemy.

Niemalą obserwacją jest to, że ludzie zapominają o przestrzeganiu pewnych norm moralnych wobec siebie. Ale prawdziwy dramat zaczyna się dopiero wówczas, gdy przestają rozumieć, że te normy w ogóle istnieją. Na człowieka, który się o nie upomina, spojrz

wtedy jak na wariata. Czego on chce? Nie wie, gdzie żyje!

Ktoś mi powiedział, że to egoizm. Nie, to głupota to beznymność, to brak kultury. Mądry bowiem egoista nie, to i sam nie nie otrzyma. Nie trzeba więc nadmiernej dobroci, aby być gotowym do pewnych świadectw. Sprawa, o której wspominałem, wymagała przecież od ludzi tak niewiele, ledwie czegoś, co mieści się w granicach przywrotności. Na to może zdobyć się człowiek, który bardziej troszczy się o siebie niż o bliźnich. Ale musi to być człowiek, który ma w głowie pewne wzorce życia, który akceptuje zasady moralne i choć trochę chce się do nich przybliżyć. Sadze, że egoistów zawsze było i będzie na świecie sporo. Ale przecież nikomu, nawet im, nie jest dobrze w samotności. Każdy chce, aby jego los kogoś obchodził, aby jego sprawy choć czasem stawały się sprawami innych. Tylko że chcą to osiągnąć trzeba wyjść poza siebie. Chcac coś mieć samemu, trzeba się zjednać z ludźmi. Niestety okazuje się, że jest to nieraz tak trudne, że człowiek woli pozostać sam — z lekkiem sa-

A. Jaglińska

ODOBNI jak szereg innych stolic latyno- skich, Meksyk w ostatnim ćwierćwieczu obrósł w szeroki pas tzw. osiedli nędzy. Setki tysięcy przybyszów ze wsi, poszukujących w stolicy pracy i chleba, żyje tu w nader prymitywnych warunkach. Domki wzniesione własnymi rękoma z dyktu, starych desek, odpadków, pozabowane czy wręcz kanalizacji, wody bieżącej, a przeważnie i światła — ciągną się całymi kilometrami. Z miejskich „luskusów” stosunkowo najłatwiej w tych osiedlach o światło, gdyż rozbudowa linii przemysłowych postępuje dość szybko. Ale i tak, jak szacują władze miejskie, 20 proc. ludności stolicy nie korzysta jeszcze z elektrycznego oświetlenia. Stoletni magistrat ani władze dzielnicowe nie nadążają też z roz budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Oczywiście, nowe osiedla willo- we dla posiadaczy wysokich kont bankowych, wznosi się od razu na terenach uzbrojonych. Natomiast ci, którzy z braku innych perspektyw osiedlili się w stolicy (lub raczej — dosłownie — na jej marginesie), są mowalnie bez pomocy żadnego fachowca wnosząc z byle czego swe domostwa, których stan uraga tej nazwie — muszą latami czekać na prąd czy bieżącą wodę.

Wydawnictwo Morskie przygotowało pierwszy tom wielkiego dzieła Ferdynanda Braudela „Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II”. Dodajmy zaraz, że była to epoka dla tego akwenu i jego wbrzezy nie tylko najbardziej liczna, ale również dla nas najciekawsza — ze względu na najbliższe wówczas powiązania handlu morskiego Polski, właśnie przez Gdańsk — z portami Hiszpanii, Włoch, a nawet Azji Mniejszej.

Dzieło wybitnego historyka francuskiego ukazuje się w serii „Historia Morska”, która stanowić może już sama najlepsza wizytówkę gdańskiego edytora — zarówno pod względem wyboru tematu, dzieł, jak i samej strasnej szaty graficznej. W serii tej ukazały się poprzednio „Dzieje Hanzy”, Dollingera, „Druga wojna światowa na morzu”, Lipińskiego i „Zbrodnie wojenne na morzu” Gelewskiego. W podobnym kształcie ukazały się także „Dzieje Gdańska” Biernata i Cieślaka. Ze względu na objętość — drugi tom „Morza Śródziemnego” Braudela ukazuje się dopiero w drugim kwartale przyszłego roku. Wszystkim zainteresowanym historią na morzu, a wmem, że Wybrzeże posiada ich wielu, radzę ten drugi tom zamówić w swoich księgarniach.

Wymienić warto również jako pozycję udaną pierwsze dzieło z nowej serii Państwowego Wydawnictwa Naukowego, zatytułowanej „Zwierzeta Świata”. Tom pierwszy nosi tytuł „Ssaki”. Autorami są — Włodzimierz Serafiński i Ewa Wielguś-Serafińska, a druk na albumowym papierze rotograficznym i opatrzone całości setkami znakomitych zdjęć (w tym autorstwa kilku

rytowników Morskie przygotowało pierwszy tom wielkiego dzieła Ferdynanda Braudela „Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II”. Dodajmy zaraz, że była to epoka dla tego akwenu i jego wbrzezy nie tylko najbardziej liczna, ale również dla nas najciekawsza — ze względu na najbliższe wówczas powiązania handlu morskiego Polski, właśnie przez Gdańsk — z portami Hiszpanii, Włoch, a nawet Azji Mniejszej.

Dzieło wybitnego historyka francuskiego ukazuje się w serii „Historia Morska”, która stanowić może już sama najlepsza wizytówkę gdańskiego edytora — zarówno pod względem wyboru tematu, dzieł, jak i samej strasnej szaty graficznej. W serii tej ukazały się poprzednio „Dzieje Hanzy”, Dollingera, „Druga wojna światowa na morzu”, Lipińskiego i „Zbrodnie wojenne na morzu” Gelewskiego. W podobnym kształcie ukazały się także „Dzieje Gdańska” Biernata i Cieślaka. Ze względu na objętość — drugi tom „Morza Śródziemnego” Braudela ukazuje się dopiero w drugim kwartale przyszłego roku. Wszystkim zainteresowanym historią na morzu, a wmem, że Wybrzeże posiada ich wielu, radzę ten drugi tom zamówić w swoich księgarniach.

Wymienić warto również jako pozycję udaną pierwsze dzieło z nowej serii Państwowego Wydawnictwa Naukowego, zatytułowanej „Zwierzeta Świata”. Tom pierwszy nosi tytuł „Ssaki”. Autorami są — Włodzimierz Serafiński i Ewa Wielguś-Serafińska, a druk na albumowym papierze rotograficznym i opatrzone całości setkami znakomitych zdjęć (w tym autorstwa kilku

rytowników Morskie przygotowało pierwszy tom wielkiego dzieła Ferdynanda Braudela „Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II”. Dodajmy zaraz, że była to epoka dla tego akwenu i jego wbrzezy nie tylko najbardziej liczna, ale również dla nas najciekawsza — ze względu na najbliższe wówczas powiązania handlu morskiego Polski, właśnie przez Gdańsk — z portami Hiszpanii, Włoch, a nawet Azji Mniejszej.

Dzieło wybitnego historyka francuskiego ukazuje się w serii „Historia Morska”, która stanowić może już sama najlepsza wizytówkę gdańskiego edytora — zarówno pod względem wyboru tematu, dzieł, jak i samej strasnej szaty graficznej. W serii tej ukazały się poprzednio „Dzieje Hanzy”, Dollingera, „Druga wojna światowa na morzu”, Lipińskiego i „Zbrodnie wojenne na morzu” Gelewskiego. W podobnym kształcie ukazały się także „Dzieje Gdańska” Biernata i Cieślaka. Ze względu na objętość — drugi tom „Morza Śródziemnego” Braudela ukazuje się dopiero w drugim kwartale przyszłego roku. Wszystkim zainteresowanym historią na morzu, a wmem, że Wybrzeże posiada ich wielu, radzę ten drugi tom zamówić w swoich księgarniach.

Wymienić warto również jako pozycję udaną pierwsze dzieło z nowej serii Państwowego Wydawnictwa Naukowego, zatytułowanej „Zwierzeta Świata”. Tom pierwszy nosi tytuł „Ssaki”. Autorami są — Włodzimierz Serafiński i Ewa Wielguś-Serafińska, a druk na albumowym papierze rotograficznym i opatrzone całości setkami znakomitych zdjęć (w tym autorstwa kilku

Galery wyszły na Morze Śródziemne... Wśród zwierząt naszej ziemi • Globtrotterom ku wygodzie • Polscy ludzie pióra • Z Czarnieckim pod Koldyngą • Tajemnice dawnego Meksyku.

naszych najlepszych fotografików — artystów, zainteresowanych portretami zwierząt) czyni z książki jeden wielki album. Pozycja wydawnicza niezmiernie cenna, o różnorodnym zastosowaniu pomocniczym przy nauczaniu i nauczaniu, ale również sta nowiąca sama w sobie uroczyste dziełko — do poczytania i obejrzenia. Nasz kontakt z przyrodą jest na co dzień tak bardzo ograniczony, a zasoby naturalne naszej ziemi uległy takiemu skurczeniu — że książka podobna może stanowić istotną zachętę do ochrony przyrody i poznania jej urody.

I jeszcze o jednej pozycji książkowej, uczącej nas umiłowania naszej ziemi (tym razem wydawcą jest „Sport i Turystyka”), ale już dla hobbistów-turystów. Obszerny (88 stron) i zaktualizowany „Przewodnik po Polsce”, zawierający opis 100 tras, 318 wariantów i bocznie, 61 planów miast, 11 szkiców map- pce regionów, 31 rzutów obiektów zabrtkowych, 81 schematów tras, aktualna mapa samochodowa Polski, ok. 34 tys. km opisanych szla-

Meksykańskie kolegium architektów szacuje, że z 10 mln domów mieszkalnych jakie istnieją w tym kraju, przynajmniej 4 mln — to budynki stare, zrzuwane, nie zapewniające mieszkańcom żadnego komfortu. Organizacja ta krytykuje nie tylko politykę mieszkaniową państwa, ma także wiele do zarzucenia swym własnym członkom. Kierownictwo kolegium uważa za wyraznie skądliwy społecznie fakt, że aż połowa czynnych zawodowców architektów pracuje w stolicy. Co gorsza, według tejże organizacji, fachowcy architekci projektowali i nadzorowali budowę zaledwie... 3 (trzech) procent wszystkich, zamieszkańców obecnie w Meksyku budownków... Pozostałe domy, w najlepszym razie,

R. Ginalski

MÓL KSIĄŻKOWY

Nadal odczuwamy skutki ostrej zimy

Tegoroczna zima dowiodła, że w walce z żywiołem nietawo o zwycięstwo. Obfite opady śniegu, jakie spadły w ostatnich dniach...

Pociągi przyjeżdżały z wielogodzinnym opóźnieniem, częstokroć w ogóle nie wyjeżdżały na trasę, zaś autobusy, samochody ciężarowe i osobowe grzeły w zaspach...

Śnieg przestał padać, stulepek tęci w termometrze podniósł się znacznie i pierwszy ostry atak zimy mamy już poza sobą. Jednak życie jeszcze nie w pełni wróciło do normy...

Zalegający ulice Trójmiasta śnieg powinien być odgarniany z chodników przez dozorców, formowany w pryzmy i gromadzony na poboczach jezdni...

W Gdańsku przy usuwaniu śniegu pracowały dwie ładowarki i 14 wozów tego przedsiębiorstwa. Do pomocy pracownikom MPO doszło jeszcze 21 samochodów z innych, gdańskich przedsiębiorstw...

Echa „Wieczoru” Róg obfitości

W publikacji pod tym tytułem pisaliśmy o perypetiach Władysława W., któremu ZUS w Sztumie przez kilka miesięcy wypłacał dodatki rodzinny...

O to otrzymaliśmy z tej instytucji odpowiedź. Cieszy nas zarówno epilog całej sprawy, jak i sposób jej załatwienia...

Nawiązując do artykułu pt. „ROG OBITOŚCI” („Wieczór Wbrzeża” z dnia 6 grudnia 1976 r.), dotyczącego niewłaściwego załatwienia sprawy ob. Władysława W., zam. w Nowym Stawie, oddział uprzejmie zawiadamia, że decyzją z dnia 7.XII.1976 r. wstrzymał od dnia 5 stycznia 1977 r. wypłatę dodatku do renty dla córki W., z powodu podjęcia zatrudnienia...

Powstała nadal w kwocie 1300 zł umorzona, ponieważ wynika ona z winy pracowników ZUS.

Jednocześnie oddział informuje, że wspomniany wyżej artykuł był przedmiotem narady zainteresowanych pracowników tut. oddziału w dniu 7 grudnia, w czasie której wytknięto im niewłaściwość i szkodliwość sposobu takiego postępowania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddz. w Sztumie z up. dyrektora TADEUSZ WRÓBLEWSKI Kierownik Wydziału

Zginął pekińczyk

W czwartek, 30 grudnia, w okolicach ul. Thaelmanna w Gdańsku zginęła suczka - pekińczyk. Pies jest chory, przechodzi aktualnie kurację i jego właścicielka, p. Jadwiga Nitek, zam. przy ul. Thaelmanna 24 m. 15 bardzo prosi tymczasowego opiekuna pekińczyka o odpowiedzenie go pod wskazanym adresem, za wynagrodzeniem. (rk)

Znaleziono spanielka

Dnia 31.12. ubr. w okolicy ul. Kollatajowa we Wrzeszczu znaleziono psa rasy spaniel (szczeniok), mości jasno brązowy. Prosimy kontaktować się pod nr tel. 41-83-97. (des)

Przepraszamy

Wczoraj w artykule pt. „Kopie leśny na wagę złota” (str. 5) choćby drukarski spowodował pomylkę. Jasne, że Nadleśnictwo Gdańsk obejmuje 15 tys. ha lasu, a nie 15 ha...

Pod auspicjami UNESCO

UNESCO to organizacja ONZ powołana do życia w 1945 r. celem popierania i koordynacji współpracy między narodami w zakresie oświaty, nauki i kultury. Działa między innymi przez Szkoły Stowarzyszone UNESCO. W skład organizacji wchodzi 250 szkół podstawowych oraz nie mniejsza ilość szkół dla młodzieży w wieku licealnym. W Polsce 5 podstawówek należy do tego stowarzyszenia. Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Matejki, mieszczącej się przy ul. Łokietka nr 5 w Sopocie p. JOZEF GOLEC udzielił nam bliższych informacji o samym stowarzyszeniu, jak również o działalności w jego ramach grona nauczycielskiego i uczniów szkoły.

Założenia pracy Szkół Stowarzyszonych UNESCO - mówi dyrektor - zobowiązują nas do rozszerzenia pojęcia kultury i służby zbliżeniu i wzajemnemu poznaniu się młodzieży różnych krajów. Realizowanie tego po winno się odbywać poprzez powołanie niekultury innych narodów. Najprostszą drogą do osiągnięcia tego celu jest dzieło przez naukę języka międzynarodowego, tj. esperanto oraz przez nawiązanie kontaktów osobistych. Zgodnie z założeniami, uczniów zapoznaje

Zalatywiamy od zeki

Emeryt-kurator Gdańsk: W sprawach opłaconych nie ma sensu pisanie do redakcji. Prosimy kontaktować się bezpośrednio z dyrekcją Zakładu Handlu Opolem i Materiałami Budowlanymi Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” pod nr tel. 52-41-12 lub 52-44-11. (f)

Stoła Czytelnicza A. R.: Okresy pracy (również dorywcze) podlegają zaliczeniu do nabycia prawa do emerytury. W Pani przypadku wymagany okres wynosi 20 lat pracy. Prawo do renty inwalidzkiej uzyska Pani po 5 latach pracy w ostatnich 10 latach przed złożeniem wniosku. Warunkiem jednak jest powstanie inwalidztwa w okresie trwania stosunku pracy lub w ciągu 18 miesięcy od ustania pracy. (o)

Zenon Z. Gdańsk-Stogi: Roszczeń związanych z wypadkiem w czasie pracy może Pan dochodzić przed zakładową komisją rozjemczą. (p)

Oferta dla dzieci i młodzieży

Pożytecznie i wesoło spędzisz czas w MDK

Rozpoczął się kolejny rok działalności gdańskiego Młodzieżowego Domu Kultury im. Obrońców Poczty Polskiej. Oferuje on gdańskim dzieciom i młodzieży różne formy pożytecznego spędzenia kilku godzin dziennie, które na pewno się znajdą jeśli będzie się dobrze gospodarować czasem.

Naszą wadówkę po „emdek” rozpoczynamy od działu muzycznego Kio zechce, może uczyć się tu gry na różnych instrumentach. Dodac trzeba, że w roku szkolnym 1976/77 z zespołem instrumentalnym współpracuje grupa wokala.

Taniec towarzyski bardzo pociąga młodzież, mogą się go nauczyć lub „doszłifować” w MDK z dobrym wynikiem. Przy okazji informujemy, że taniec towarzyski prowadzi dyplomowana instruktorka p. Olga Rakowska, która przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców w każdy wtorek i sobotę od godz. 16.

Zespół „Dzieci Gdańska” jest nam już znany. Występuje przy różnych okazjach. Kierownikiem artystycznym jest prof. Janina Jarzyńska-Sobczak, a choreografem Zbigniew Kamiński.

Jest jeszcze w MDK sekcja gimnastyki artystycznej dla dziewcząt i teatrzyk lalkowy.

W dziale plastycznym można poznać tajniki sztuki pięknych, w poszczególnych sekcjach można uczyć się dekoratorstwa, rzeźbiarstwa, modelowania, projektowania mody młodzieżowej oraz fotofantazji.

Przejdźmy się teraz po pracowniach technicznych. Powodzeniem cieszy się zwłaszcza pracownia mechaniczna. Młodzi

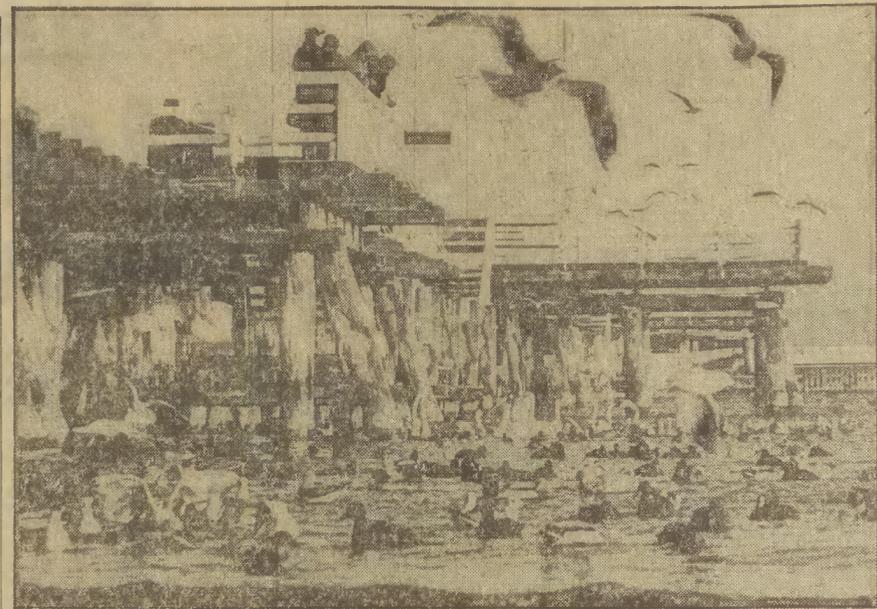
Międzynarodowe ostrogi sopockiej „ósemki”

Nasz uczeń Jan Wiktor napisał legendę o „Jak powstał Hel”, którą zilustrowała Beata Królakiewicz. Ich dzieło zostało zakwalifikowane do edycji książkowej prac konkursowych.

„Ósemka” wystawiała prace swych uczniów w 26 krajach. O szkole tej często spotyka się publikacje w prasie Wbrzeża. Dyrektor prowadzi specjalne albumy wyników z gazet. Są w nich także artykuły z prasy holenderskiej, belgijskiej i z angielskiego „Timesa”. Nawiązaniem kontaktów międzynarodowych ułatwia wychowywanie

niebezpieczną ślizgawkę. Nie uprzątnięte błoto powoduje niszczenie i przemakanie obuwia.

Sól jest bardzo skutecznym środkiem do likwidacji śniegu, jednak powinno się ją stosować jedynie na jezdniach. Nie pamiętaj o tym nie tylko pojedynczy dozorca domów czy instytucji. Mieszkańcy Trójmiasta korzystający z usług kolejki elektrycznej przekonali się ostatnio, czemu dali wyraz w telefonach do redakcji, że wszystkie perony schody i przejścia na dworcach są posypane solą. Skutki takiego postępowania nie każą na siebie długo czekać. Pierwsze ofiary, a było ich w Trójmieście sporo, skorzystały już z pomocy Pogotowia Ratunkowego. Wiedząc o tym jeszcze raz apelujemy do wszystkich, od których zależy stan nawierzchni naszych jezdni, chodników i peronów, aby wypełniając swe obowiązki, starali się wykonywać je sumiennie i należyście. (b)



W dni świąteczne, kiedy na molo przebywały tłumy spacerowiczów, wielu pamiętało o pasim gładzie. W dni powszednie nasi skrzydłci przyjeźdźcy godzinami na przono wyglądają pożywnie. Może działwa szkolna dotrzyma kroku dorosłym, nie tylko zresztą w Sopocie? W razie zaobserwowania przypadków zagrożenia życia placowa prosimy dzwonić do Ligii Ochrony Przyrody pod nr tel. 32-20-51. W.R. Fot. M. ZARZECKI

Kłeska śródmiejskiego PGM-u pod nr 27 przy ul. Toruńskiej

Mając 88 lat, trudno jest pani Mariannie Lniskiej nosić na III piętro węgiewielkie schodami do jej pokoi mieszczącego się w domu przy ul. Toruńskiej 27 m. 3 w Gdańsku. Wielkim wysiłkiem jakoś jednak sobie radziła.

Niestety, ostatnio piwnicę zalała woda. Awaryjna pompa umieszczona tam na stałe, od dłuższego czasu nie działa. Tak więc przyszło pani Lniskiej mieszkać w nie ogrzewanym pokoju.

Tablica informacyjna wywieszona przed budynkiem Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkalniowej Gdańsk-

Konkurs na wspomnienia i pamiętniki pracowników kultury

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki wspólnie z Instytutem Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, Towarzystwem Przyjaciół Pomnikarstwa, Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik” oraz redakcjami „Kultury” i „Głosu Pracy” ogłaszają w Roku Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy „Człowiek - Praca - Twórczość”, konkurs na wspomnienia i pamiętniki działaczy oraz pracowników kultury w latach 1945-1976. Celem konkursu jest zgromadzenie

Minuta szczeroci w stosunku do samego siebie

Ważny sprawdzian

Oto kwestie, nad którymi warto chociaż przez chwilę się zastanowić. Mając bowiem zasadnicze znaczenie dla zdrowia. W tej minucie szczeroci prosimy, by każdy z Czytelników lubiących zaglądać do kieliszka, szczerze odpowiedział sobie na następujące pytania.

Czy pije dla następstw, które wywołuje alkohol, czy też z zamiłowaniem do jego smaku? Czy pije, kiedy jest sam? Czy porcją alkoholu usiłuje sobie pomóc przy rozwiązywaniu jakichś problemów? Czy gotów jest pokonać odległość wielu kilometrów tylko po to, by kupić butelkę trunku, którego brak silnie odczuwa? Czy staje się agresywny, kiedy pije alkohol? Czy po kilku porcjach alkoholu mówienie sprawia trudność? Czy pije z samego rana?

Jeśli wypadnie potknąć przy którymś z tych pytań i jeśli, Czytelniku, spożywasz 60 g alkoholu dziennie, czas najwyższy trafić na odwrót. Be-

działanie alkoholu jest niebezpieczne, a jego nadmierne spożycie może prowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych. Warto więc przemyśleć swoje nawyki i ograniczyć spożycie alkoholu.

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

REPORTERZY informują

ŚLISKIE JEZDNI

Na trasie łączącej Gdańsk z Oliwą samochód „Syrena” GF 378 prowadzony przez Janusza M. wskutek poślizgu ściskał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń ciała, zaś samochód został uszkodzony na sumę 15 tys. zł.

W miejscowości Smetowo, autobus „San” GG 4674, którego kierowcą był Stanisław M. wpadł na oblodzonej jezdni w poślizg i uderzył w drzewo. Strażacy szacują na około 50 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

NIE UDZIELIŁ PIERWSZENSTWA PRZEJAZDU

U zbiegu ulic Dąbrowszczaków i Obronców Wbrzeża w Oliwie Kadzimek M. jadąc samochodem marki Fiat 614 483 na udzielił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu ulicą Dąbrowszczaków, kierowanemu przez Adama S. Platowię 9320. Doszło do kolizji w wyniku której oba pojazdy zostały uszkodzone.

BOCZNE ZDERZENIE

Na ulicy Doki w Gdańsku, Bernard K. prowadząc należący do WPK autobus marki „Jeze” GN 9280, nie zachował bezpiecznego odstępu bocznego wskutek czego autobus uderzył w bok jadącego „Fiat” GN 3383, którego kierowcą był Eugeniusz O. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

Ważny sprawdzian

Ważnym elementem jest również świadomość, że nadmierne spożycie alkoholu może prowadzić do utraty pracy i innych poważnych konsekwencji. Warto więc być odpowiedzialnym i dbać o swoje zdrowie i przyszłość.

W. Fortuna chce wrócić

Złota przylutego mieszkania mieszka olimpijskiego z Sapporo w skokach narciarskich, Wojtek Fortuna wyciąga się piękny widok na Równinę Kropową. W świąteczny dzień, gdy pod Tatrami szalała zadyndka, a w samym Zakopanem ledwie przyszył śnieg, Wojtek wyglądał przez okno z uśmiechem, chciał, aby wreszcie zaczęło padać nieco więcej. Przerwa w treningu skoków w Zakopanem trwa już zbyt długo. W ich przypadku nie

da się sprawy rozwiązać tak szybko i stosunkowo łatwo, jak zrobili to organizatorzy świątecznych gonitw narciarskich za kołmi czy wysięgów kumoterek.

Wojtek Fortuna tegoroczne lato przepracował tak jak za najlepszych czasów. Okres życiowych słabości — jak twierdzi — ma już za sobą. Zerwał z nie najlepszym towarzyszem i zajął się tylko sportem. Na razie w 100 procentach realizuje swoje plany i obietnice. Wierzy, że wytrwa i wróci na wielką sportową arenę.

W powrót mistrza wierzy także jego trener z zakopiańskiej Wisły — Gwardii, Gąsiorowski. W lecie, gdy Wojtek miał podczas ciężkich treningów chwile zwątpienia, czy wszystko to przyniesie spodziewane efekty, trener pocieszał go, że jeżeli jeszcze nie wyjdzie w tym sezonie, to z pewnością uda się w przyszłym.

Wszystko jednak wskazuje na to, że Fortuna powinien dobrze skoczyć już w tym sezonie. Jak dotychczas oddał więcej skoków na śniegu od swych kolegów z kadry. Oni bezskutecznie szukali w graniu śniegu w Austrii, tymczasem Wojtek trenował w bardzo dobrych warunkach w Szczybskim Jeziorze. Oddał dotychczas ponad 100 skoków.

Znakomity czechosłowacki fachowiec, Zdenek Remza, który jest szefem szkolenia narciarzy w CSRS, bardzo zainteresował się treningiem naszego skoczka i dopomógł, co zrobił, że odzyskał formę sprzed lat? W Szczybskim Jeziorze Fortuna uzyskiwał systematycznie skoki w granicach 80-82 m, o więc niewiele gorzej od rekordu tamtejszej skoczni.

Mam dopiero 24 lata — mówi Fortuna — sadzę więc, że kariere skoczka narciarskiego stoi przede mną nadal otworem: chce w pełni wykorzystać swój talent. Wiem, że próba zmiany stylu skoków była jedną z przyczyn zahamowania prawidłowego rozwoju mojej kariery. Wrócić więc do starego stylu. Może nie jest on zbyt efektywny, ale w moim przypadku bardzo skutecznego.

Słabe jak dotychczas warunki atmosferyczne w Tatrach nie pozwoliły Fortunie sprawdzić swych aktualnych możliwości z członkami kadry, ale „co się odwiecie to nie uciecie” mówi z ogromnym optymizmem trener skoczka, Gąsiorowski. Wierzy on, że Wojtek wróci nie tylko do krajowej czołówki...

Z. Kossek

Balet klasyczny na lodzie



John Curry, mistrz olimpijski z Innsbrucku, w łyżwiarstwie figurowym (kategoria solistów) przygotowuje... balet klasyczny na lodzie. Curry, którego widamy w trakcie próby z Lorną Brown, kończy ostatnie przygotowania i wrócić wystąpi z premią w londyńskim teatrze Cambridge, a następnie wyruszy z zespołem w tournée do końca świata.

CAF - AP

Sport

Stenmark wygrał slalom specjalny w Laax

W szwajcarskiej miejscowości Laax odbył się slalom specjalny mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył obrońca pucharu — Ingemar Stenmark (Szwecja), który pierwsze miejsce zawdzięcza doskonalemu przejazdowi w drugim biegu. Po pierwszym przejeździe Stenmark był na czwartym miejscu. Drugie miejsce wywalczył reprezentant Liechtensteinu — Paul

Frommelt, a trzecie Walter Tresch (Szwajcaria).

Wyniki slalomu specjalnego mężczyźni: 1. Ingemar Stenmark (Szwecja) — 100,25 (49,04 + 51,21), 2. Paul Frommelt (Liechtenstein) — 101,65 (48,41 + 53,24), 3. Walter Tresch (Szwajcaria) — 101,73 (48,68 + 53,05), 4. Gustavo Thoeni (Włochy) — 102,33 (50,03 + 52,30), 5. Willy Frommelt (Liechtenstein) — 102,46 (59,50 + 52,96), 6. Fausto Radici (Włochy) — 102,46 (49,03 + 53,43), 7. Franco Bieler (Włochy) — 102,66, 8. Piero Gros (Włochy) — 102,67, 9. Mauro Bernardi (Włochy) — 102,87, 10. Paolo de Chiesa (Włochy) — 102,88.

Po siedmiu konkurencjach Pucharu Świata prowadzi Piero Gros (Włochy) — 62 pkt. przed Ingemarem Stenmarkiem (Szwecja) — 54 pkt., Heini Hemmi (Szwajcaria) — 53 pkt., Franzem Klammerem (Austria) — 50 pkt., Klaussem Heideggerem (Austria) — 45 pkt. oraz Gustavem Thoenim (Włochy) — 44 pkt.

W klasyfikacji slalomu specjalnego na pierwszym miejscu jest Radici — 33 pkt. przed G. Thoenim — 26 pkt. oraz Grosem — 23 pkt.

Rumuni pasjonują się karierą W. Fibaka

„Polak w ścisłej czołówce światowej”, „Rewelacyjna forma Wojtka Fibaka” — oto nazwiska polskiego sportowca, które najczęściej powtarzają się w 1976 r. na kolumnach sportowych prasy rumuńskiej i w piśmiech sportowych. W polowie grudnia wszystkie pisma rumuńskie, radio i telewizja podawały:

88-letni biegacz

Sensacja tradycyjnego biegu prześladowczych w Rumunii, organizowanego przez gazete „L'Evénement” było zajęcie 1. miejsca przez 88-letniego Jeana Puato.

Senior wśród weteranów zdołał wyprzedzić aż 10 znaczących od siebie biegaczy. Za rok znów wystąpił w tym biegu. Może uda mu się zająć wyższe lokaty — powiedział na mecie bohater biegu, otrzymując z rąk organizatorów specjalną nagrodę za męstwo.

Manuel Orantes pierwszy, Wojtek Fibak drugi. Nie Wojciech — co jest dla Rumuna prawie nie do wymownienia — lecz właśnie familijnie Wojtek. Tymczasem to można także i faktem ogromnej popularności tenisa w Rumunii jeszcze w latach międzywojennych, a szczególnie od czasu, gdy na kortach całego świata zaczął bywać zwycięzca „Masters” — Ilie Nastase.

Cała krótka przeciętka kariery Fibaka jest znana milionom miłośników tenisa w Rumunii. Karierę tę pisma określają jako błyskotliwą. Znamy jest jego życiorys, który odpowiednik naszego „Przeglądu Sportowego” — pismo „Sportul” — zamieszczało dwukrotnie: najpierw wiosną krótki, a jesienią szerszy, po pokonaniu przez Fibaka bożyszczą całej Rumunii — Nastasego.

Na drugim miejscu wymienić trzeba naszych piłkarzy. Od czasu mistrzostw świata sprzed dwóch lat, są nasi piłkarze bardzo uważnie śledzeni przez rumuńską prasę, zaś nazwiska Deyna, Szarmacha, czy Laty, często goszczą na jej szpaltach. Przebieg rozgrywek ligowych w Polsce jest relacjonowany systematycznie przez wspomniany już wyżej „Sportul”. Wiadomo w Rumunii co dzieje się z Górskim i kto pomaga Gmochowi. Jest w tym i trochę zazdrości, ponieważ piłce nożnej naszych rumuńskich przyjaciół już od kilku lat nie wiedzie się najlepiej, mimo ścisłego nadzoru ze strony trenera Ajaxu i reprezentacji Holandii — Kovaca i powierzenia mu funkcji wiceprezesa Rumuńskiego Związku Piłki Nożnej odpowiedzialnego za szkolenie i za wyniki reprezentacji.

Sport polski był zawsze wysoko ceniony w Rumunii, zaś 1976 r. utrwalił jego dobre imię, czego świadectwem rumuńska prasa, radio i telewizja.

Szachowe mistrzostwa m. Gdyni

W środę, 5 bm. w Klubie „Fregata” Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni przy ul. Słaskiej rozpoczyna się półroczny szachowy mistrzostw Gdyni. Organizatorem jest TKKF Okręgowy.

Turniej jest otwarty dla wszystkich szachistów trójmiejskich. Zostanie rozegrany systemem szwajcarskim w ośmiu lub dziesięciu rundach, w zależności od zgłoszonych zawodników.

Zapisy do turnieju od godz. 15.30 do 16.30 w dniu rozpoczęcia rozgrywek.

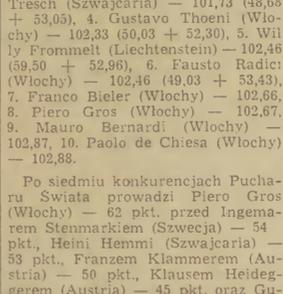
Kosztowne transmisje sportowe w telewizji RFN

W telewizji zachodniemieckiej transmisje sportowe są bardzo drogie. Stwierdza sprawozdanie redakcji I programu (ARD) telewizji RFN. Jedna minuta sportu kosztuje 2850 marek. Sprawozdania sportowe zajmują 6,8 ogólnego czasu emisji. Sport wzniósł się na statystyczne wyżyny w roku piłkarskich mistrzostw świata 1974, kiedy to audycje sportowe stanowiły 8,6 proc. ogólnego czasu nadawania.

Jeszcze więcej programów sportowych serwowała telewizjom redakcja II programu (ZDF) telewizji. W roku 1974 — 9,1 proc, rok później jeszcze 7,1.

Jeśli można powiedzieć, że telewizja wyróżnia sport o tyle radio traktuje go po macoszemu. Może dlatego, że jedna minuta jest o około 8 marek droższa od minuty programu społeczno-politycznego.

Analizie poddano rok 1975 będący niejako rokiem premier, oddzielającym piłkarskie mistrzostwa świata od igrzysk olimpijskich w Montrealu.



Pięciarż amerykański wagi ciężkiej, polskiego pochodzenia — Duane Bobick nadal jest niepokonany na zawodowych ringach. Uwaga się go za następcę Muhammada Alego i pierwszego od 20 lat, czyli od czasów Szweda Ingemara Johanssona, białego boksera, który ma szansę zostać mistrzem wszechwag. Warto wspomnieć, że podczas olimpiady w Monachium Bobick przegrał z Kubańczykiem Stevensonem. Obecnie Bobick planuje pojedynek z Kenem Nortonem, a zwycięzca tej walki miałby już realne szanse skrzyżowania rękawic z samym Alim.

N/z.: Bobick i Norton pozują fotoreporterom w Nowym Jorku, wkrótce po podaniu do wiadomości decyzji o ich walce.

CAF - AP

Ostrzeżenie przed kontaktami ze sportowcami RPA

Przedstawiciel rządu Nowej Zelandii — min. sir Keith Holyoake przestrzegł władze sportowe swego kraju przed nawiązywaniem dalszych kontaktów z RPA. Przemawiając podczas spotkania ze sportowcami nowozelandzkimi przypomniał smutne doświadczenia z igrzyskami montrealскими, kiedy to wale krajów afrykańskich zdecydowało się zbiojkoować letnią olimpiadę.

W obecnej sytuacji tego typu bojkot mógłby całkowicie przekreślić szanse na zorganizowanie następnych Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej, które zaplanowane zostały na 1978 r., powiedział Holyoake. W ostatnich czasach daje się odczuć w Nowej Zelandii dużą niechęć do nawiązywania kontaktów ze sportowcami RPA. W ten sposób nie tylko rząd tego kraju, ale także i sportowcy dają wyraz potępienia rasistowskiej polityki rządów RPA.



Do dyspozycji dziennikarzy będą mieli wygodne pomieszczenie do pracy, sale konferencyjne na 500 miejsc, sale telewizyjne na 200 miejsc, stanowiska informacyjne. Nie zapomiano o fotoreporterach, którym prócz podstawowego udostępnienia warsztatowego udostępni się sale do napraw sprzętu.

W centrum znajdować się będzie sala telewizyjna, w której na bieżąco będzie można śledzić wydarzenia na olimpijskich obiektach.

W dostatecznym stopniu została rozwiązana sprawa transportu. Dziennikarze otrzymają do dyspozycji autobusy, mikrobusy, samochody, które będą utrzymywane łączność z olimpijskimi obiektami.

CAF - AP

Nowoczesne centrum prasowe dla dziennikarzy obsługujących olimpiadę w Moskwie

Dziennikarze akredytowani w Moskwie podczas igrzysk olimpijskich w 1980 r. otrzymają do swej dyspozycji nowoczesne centrum prasowe. Centrum to ulokowane na Zubowskim Bulwarze swą powierzchnią obejmie 23.300 km kw. Od głównej areny olimpijskiej — stadionu im. Lenina na Łużnikach — centrum oddalone jest o 10 minut jazdy.

Do dyspozycji dziennikarzy będą mieli wygodne pomieszczenie do pracy, sale konferencyjne na 500 miejsc, sale telewizyjne na 200 miejsc, stanowiska informacyjne. Nie zapomiano o fotoreporterach, którym prócz podstawowego udostępnienia warsztatowego udostępni się sale do napraw sprzętu.

W dostatecznym stopniu została rozwiązana sprawa transportu. Dziennikarze otrzymają do dyspozycji autobusy, mikrobusy, samochody, które będą utrzymywane łączność z olimpijskimi obiektami.

„Wieczór” rozmawia z mistrzem i rekordzistą Polski w podnoszeniu ciężarów Romanem Wąsowskim

Rozczarowanie Lechią

Ubiegłoroczny sezon sportowy był niezwykle pomyślny dla młodego pięciarżarwa gdańskiego — Romana Wąsowskiego. W minnym roku zdobył on tytuł mistrza Polski, ustanowił także 3 rekordy naszego kraju w wadze średniej — w rwaniu 143 i następnie 145 kg oraz w dwuboju — 325 kg. Był też autorem 13 rekordów okręgu gdańskiego, czte rekordnie przywdział koszulkę z białyńskim orłem, startował również w turniejach międzynarodowych. We wszystkich tych imprezach triumfował w swojej wadze, zdobywając sobie wielką popularność i sławę.

Do 1974 roku reprezentował barwy warszawskiej Legii, potem przeszedł do gdańskiej Lechii. Ostatnio zgłosił swój akces do II-ligowej drużyny Stoczniowca, gdzie pragnie kontynuować swo

ją dotychczasową działalność sportową.

Dlaczego zdecydował się na zmianę barw klubowych? Co było przyczyną podjęcia takiej decyzji?

— W Warszawie warunki do rozwoju sportowców były bardzo trudne. W Lechii, który wykazuje wielkie troski o swoich zawodników. Najlepszy do wód, że jeszcze w tym roku prędko że zawodnikom nowoczesną siłownię co dla ciężarów nie jest bez znaczenia, zwłaszcza dla tych, którzy pragną znaleźć się w drużynie, wyznaczanej na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie.

— A jeśli Lechia nie wyrazi zgody na pana przejście do Stoczniowca? Co będzie wówczas, co pan uczyni?

— Będę wtedy musiał zrezygnować z pozostania na Wybrzeżu. Powrócę do Legii Warszawa.

— Jest pan zawodnikiem, który poprawił rekord Polski w dwuboju wadze średniej, należący jeszcze do niedawna do Kaczmarka. Jest to w chwili obecnej szósty wynik na świecie w tej kategorii wagowej, prawda?

— Tak, jest to szósty wynik na świecie. Dodam jeszcze, że dałby mi on na igrzyskach w Montrealu trzeci miejsce.

— Z którego ze swoich startów jest pan zadowolony najbardziej?

— Chyba z międzynarodowego w stadium w Mińsku (NRD). Pokonałem tam bowiem brazylijskiego medalistę z Montrealu — Wenzla (NRD) oraz jego rodaka — Hibnera, który zajął w Montrealu 4 pozycję. Aby wygrać musiałem podnieść w ostatnim podejściu aż 180 kg. Udało się.

— Paskim celem jest wyjazd na olimpiadę w Moskwie. Jest to chyba realna możliwość?

— Chcę jechać do Moskwy, naturalnie. I będę czynił wszystko, aby nie zabrakło mnie w olimpijskiej ekipie. Mam nadzieję, że w zespole Stoczniowca uda mi się zrealizować moje marzenia.

— Ile czasu poświęca pan na przygotowania do ważniejszych zawodów?

— Jestem zawodnikiem, który dość długo przygotowuję się do startu. Trwa to niekiedy trzy lub cztery miesiące. Ale przynosi mi to efekty. Może też m. in. i dlatego, że po każdym swoim starcie staram się wyciągać odpowiednie wnioski, ulepszać coś w swoich metodach treningowych itd.

— Trenuje pan zapewne codziennie. Jak wygląda trening?

— Na trening specjalistyczny po świątecznym oddziale ok. 5 godzin, wieczorem aplikuję sobie ćwiczenia ogólnorozwojowe i siłowe.

— Jakie plany na najbliższą przyszłość?

— Już w dniu 10 stycznia br. wyjeżdżam na zgrupowanie kadry olimpijskiej do Zakopanego, które trwać będzie 4 tygodnie. Takich zgrupowań przewidzianych jest w tym roku kilka.

— A dalej? Przygotowania do startów ligowych. Zespół Stoczniowca „otarli się” w ubiegłym roku o I ligę, przegrywając zupełnie przy padkowemu barażowe mecze. Przypuszczam, że w tym sezonie powiększą się tej drużynie lepiej, do czego go chciałby wreszcie przyczynić się także.

— Życzymy więc powodzenia i dalszych, udanych i rekordowych startów.

Notował (Jot.)



WIECZÓR

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RS-W, Targ Drzewny — 911 88-98 Gdańsk
 Redaguje kolegium: Redakcja — Gd. Targ Drzewny 3/7, Telefon: 31-11-24 — red. nacze sekretariat 31-42-10 — z-ca red. naczelnej 31-95-14 — sekretarz redakcji 31-51-65 — dz. kulturalny 31-92-91 — dz. ekon. morski 31-50-41 wew. 112 — dz. społeczny 31-21-49 — dz. miejski 31-55-66 — dz. sportowy 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujących w godz. 10-12, piątek wtorki w godz. 15-17, soboty w godz. 12-13, dziurny publicysta srody i piatki w godz. 15-16
 31-50-41 — centrala — i gazy ze wszystkich działami
 31-51-49 — prezydent wiceprez. w Gdyni — ul. 3 Maja 27/31 nr 6
 31-11-24 — red. nacze sekretariat Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80
 Czynne jest w godz. 8-15.15, w sobocie w godz. 8-12.15
 31-55-66 — dz. sportowy ul. Grunwaldzka 100, tel. 41-56-31 w godz. 8-18
 31-

Kino - Teatr - Telewizja

Liz i jej psi pupil



Taniec węża



ZSRR. Taniec węża w wykonaniu solistki tadjyckiego zespołu "Lola" (Tuli-pan). Ten znany zespół wśród niedawno z uwiecznionych dużym powodzeniem występów w Indiach.
CAF - TASS

Film o Hiszpanii

Znany dokumentalista włoski Gillo Pontecorvo ("Kapo" i "Bitwa o Anglie") zamierza poświęcić swój najnowszy film Hiszpanii. Wydarzeniem, które stanowić będzie wątek filmu i które stanie się punktem wyjścia do podjęcia analizy sytuacji politycznej w tym kraju, jest szczególnie uwzględnienie "autonomicznych" tendencji Basków, stając się zamach w roku 1974, dokonany na życie admirała Carrezo Blanco.



- KTO CHCE - NIECH WIERZY HOROSKOP**
- NA SRODĘ - 5 stycznia**
BARAN (21. III - 20. IV) Ktoś Cię zastąpi ładnym gościem.
BYK (21. IV - 21. V) Otrzymaś wiadomość, która da Ci wiele do myślenia.
BLIZNIĘTA (23. V - 21. VI) Z okazji towarzyskiego spotkania w gronie miłych Ci osób, usłyszysz wiele miłych słów pod swoim adresem.
RAK (22. VI - 22. VII) Ktoś myśli o Tobie i bojeje nad Twoim brakiem uwagi.
LEW (23. VII - 22. VIII) Zie interpretuj zachowanie kolegów, na kim Ci zależy, niesłusznie tłumacząc je sobie na swoją niekorzyść.
PANNA (23. VIII - 22. IX) W pracy zawodowej Twoje akcje idą w górę. Utworzenie tej pozycji zależy od Twojego taktu i zaangażowania.
WAGA (23. IX - 23. X) Drobne radości, jakie Cię spotkają w nadchodzących dniach, zapewnią Ci dobry nastrój.
SKORPION (24. X - 22. XI) Czekaj Cię miłe spotkanie, które sprawi Ci w nastroju podniecenie.
STRZELEC (23. XI - 21. XII) Pojedziesz się z kimś, kto był na Ciebie trochę obrazony.
KOZIOROŻEC (22. XII - 20. I) Nieoczekiwany komplement przekaże Ci, że inni lepiej myślą o Tobie niż Ty o sobie.
WODNIK (21. I - 20. II) Tracąc więcej konsekwencji w dotychczasowym zobowiązaniu. Wykazać się w tym względzie trochę lekko-myślnością.
RYBY (21. II - 20. III) Pewna wiadomość sprawi Ci wiele satysfakcji.

Rozmowa z Zofią Kucówną

Odpowiedzialność za każdą rolę

Pamiętne kreacje w „Nieboskiej ko-medii”, „Hamlecie”, „Weselu”, „Trzech siostrach” — weszły na trwałe do kronik Teatru Narodowego w Warszawie. Zawdzięczamy je Zofii Kucównie. Telewizyjni pamiętają także „Opowieści mojej żony”, „Elektry”, „Dziewczeta z Nowolipki”, „Emancypantki”, które przyniosły aktorce zasłużone uznanie. Obecnie na scenie Teatru Małego kreuje Natalię w „Miesiacu na wsi” Turgieniewa oraz Marię — tytułową postać w monodramie Ireneusza Iredyńskiego, a w przygotowaniu rolę Generalowej w „Platonowie” Antoniego Czechowa.

— Każda stworzona przez panią kreacja dostarcza bogatych przeżyć. Co uważa pani za najważniejsze przy pracy nad rolą?
— Przyjmując każdą nową rolę myślę o jednym — jak najlepiej wywiązać się z powierzzonej mi zadania. I to wszystko. Jak wszystkich aktorów, ogarnia mnie wadliwość czy zostalam odpowiedzialno obsadzona, czy powierzona mi rola jest rzeczywiście dla mnie. Towarzyszy temu zdenerwowanie, napięcie. Ale są oczywiście role, które obejmuję z pełnym przekonaniem, bo

wiem, że są na miarę moich możliwości. Pracuję mi się wtedy spokojniej i pewniej.
Nie należę do aktorów, które miały łatwy start. Moja kariera zawodowa była powolna. Długo nie otrzymywałam

dużo wiec do refleksji i w tym tkwi jego tajemnica, siła.
— Co decyduje o sukcesach aktora na scenie? Czy tylko talent?
— Talent, na pewno, ale również



CAF - Januszewski

„Egzorcysta II - Heretyk”



Nie przebrzmiał jeszcze na Zachodzie echa słynnego amerykańskiego filmu — dreszczowa „Egzorcysta”, gdzie wypędzono diabła z opętanej nim pani. a już drugie tego samego typu dzieło wejdzie niedługo na ekrany. Nowy film zatytułowany „Egzorcysta II - Heretyk” będzie historią młodej dziewczyny, o której duszę walczą z sobą sily Zla i Dobra. Główną rolę gra Linda Blair — ta sama, która była gwiazdą pierwszego filmu. Oba ektyorowane przez Johna Boormana. Niz: John Boorman tłumaczy ideę filmu „Egzorcysta II”, obok — Linda Blair.

160 filmów z łódzkiej WFO

Łódzka Wytwórnia Filmów Oświatowych zrealizuje w br. 160 filmów o różnorodnej tematyce, głównie populonaukowych. Powstana filmowa portrety Juliana Marchlewskiego i Marii Koszulińskiej. Interesujący powinien być film „Elementary”, mówiący o podrozrachunkach z którego korzystało wiele pokoleń Polaków oraz o jego autorze prof. Marianie Falskim.
Kontynuowany będzie też cykl nawiązujący do tradycji kultury polskiej. M. in. ukazane zostaną na ekranie cenne rekwizyty znajdujące się w Archiwum Katedry Gnieźnieńskiej.

Co nowego na ekranie?

„Alicja już tu nie mieszka”

Amerkański film „Alicja już tu nie mieszka” grawituje ku modnemu od dłuższego czasu w tym kraju typowi filmów męskiego realizmu. Co ten termin oznacza? Jest to po prostu fotografia współczesnej rzeczywistości amerykańskiej, ukazująca sferę codziennych, małych spraw, bez jakichkolwiek prób uogólnienia sytuacji, bez wniosków sugkacyjnych ich przyczyn. Jest to świat małych dramatów i małych melodramatów, rzeczywistość posująca do kameralnych komedii i równie kameralnych musicali.
W tym kręgu ambicji i poczynań film Martina Scorsese „Alicja już tu nie mieszka” zajmuje jednak szczególne miejsce. Zdobywa je jednak nie tyle dzięki scenariuszowi, który nie ucieka od schematów, ani nie rezygnuje z wyścińczenia lekki na widownię, gdy ma ku temu okazję. Nie jest to także główna zasługa reżysera — notabene dziś licząc się postaci w filmie amerykańskim („Alicja”) nakrecono w 1974 roku, a w roku 1976 film Martina Scorsese „Taxi Driver” uzyskał „Grand Prix” w Cannes). Dzieła tego dokonuje natomiast rewelacyjne aktorstwo Ellen Burstyn, za które zasłużenie aktorka ta uzyskała trzy lata temu Oscara — za najlepszą kreację roli kobiecej roku.
Fabuła — stosownie do założeń męskiego realizmu — jest nieskomplikowana. Na początku oglądamy osiemletnią dziewczynkę marzącą o karierze piosenkarki. Trwa to jednak krótką chwilę; zaraz zjawia się nam współczesność, a bohaterka ma już 35 lat. Daleko zostawiła za sobą młodość... Ma męża — rozwodziciela „Coca-coli”, człowieka brutalnego i wybuchowego oraz jedenastoletniego synka — przedwczesnie dojrzewającego, o trudnym charakterze. Małżeństwo naszej bohaterki jest na progu rozłączenia się, gdy mąż nagłe ginie w katastrofie samochodowej. Wówczas kobieta uświadamia sobie, że nie ma pieniędzy, nie ma zawodu, ma natomiast dość wpatliwych przyjaciół, kłębne dziecko i przeciętną urodę. Pierwszymi krokami są modzielnosc — można nazwać jej próby znalezienia pracy. Wracają nawet jej ambicje piosenkarki, aby utonąć w

tworzej rzeczywistości. Nie udają się również pierwsze próby znalezienia mężczyzny, który mógłby stać się równocześnie kochankiem i opiekunem.
No, ale wszystko powoli jakos układa się i koniec wienicy sytuacja prawda jak happy end. To „prawie” rotuje, ale calosć przedwozieniem między bajki, o rozstaniu bowiem, że bohaterka pozraz drugą wyżybia się marzeń i postanawia ulozyc sobie życie w warunkach jakie oferuje jej rzeczywistość.

W sumie — smutny obraz prowincji — na pustynnych szlakach między Nowym Meksykiem a Kalifornią, z jej małymi kłopotami, małymi ambicjami i małym szczęściem, z toniami jadalodajni, z ludźmi, którym się w życiu nie udało, ze straconymi złudzeniami... Ale ten obraz odwrócony został, trzeba to przyznać, po mistrzowsku, a jego największym walorem jest — jak już wspomnieliśmy — cudowna gra Ellen Burstyn. Dla niej sama warta ten film zobaczyć. (Sier.)



Zbirowa scena w jadalodajni — z filmu „Alicja już tu nie mieszka”

większych ról, dopiero po latach zaczęto mi powierzać trudniejsze zadania. Wzrosła odpowiedzialność, wymagania reżysera, kolegów, widowni. Zaczęłam coraz więcej żądać od siebie.

— Jako jest dla aktora najcenniejsza nagroda za kreowaną rolę?
— Na pewno, nie bez znaczenia są i dobre recenzje, i uznanie środowiska. Miło jest przecież czytać o sobie słowa uznania. Najcenniejsze jest jednak żywcie przyjęcie spektaklu przez publiczność, zawodowa bowiem krytyka jest często trochę powierzchowna. Dokonuje się porównań spektaklu z tekstem literackim, ocenia reżyserię, muzykę, scenografię, ale o grze aktorskiej recenzje mówią zwykle niewiele. Spektakle są oceniane biegunowo; albo na tak, albo na nie. To prawda, że kto nigdy nie stanął po drugiej stronie rampy, niewiele o nas wie.

— A czy ma wpływ na grę aktorską?
— Oczywiście i to ogromny! Tworzy się krąg zamknięty. My aktorzy inspirujemy widownię, a ona z kolei nas. Natychmiast wyczuwamy widownię chłonna, uważną, zyciwa. I w takich dniach ma się prawdziwą przyjemność arania.

— Występuje pani na dwóch scenach: w Teatrze Narodowym i Małym. W którym z tych teatrów jest łatwiej nawiązać dialog z widownią?
— Lepiej się czuje w Teatrze Małym. To cudowny teatr i wszyscy lubimy w nim grać. Praca tam wymaga większego skupienia ze względu na bliskość odbiorcy. Wyrobiony wiedz natychmiast wyczuwa to każdy „dzwięk na nieodpowiednie strunie” każdy fałsz.

— W teatrze wszystko jest fikcją, a więc i pewnego rodzaju fałszowaniem rzeczywistości...
Do tej fikcji chętnie uciekam, chroniąc się przed monotonią codzienności, szukając odpowiedzi na wiele pytań wadliwosci. Ale czy jest fałszowaniem rzeczywistości? Fałszowaniem na scenie jest fotografowanie życia. Forma i wyraz, który operujemy, jest sztuka.

— Czy teatr daje odpowiedzi...
— Nie daje i nie powinien dawać. Nigdzie, ani w sztuce, ani poza nią nie znajdziemy gotowej recepty na życie. Stawia jednak pytania, których na co dzień sobie nie uświadamiamy. Pobu-

praca. Bez niej nie jesteśmy w stanie go rozwinąć.
— Czy decyduje związania swych losów z teatrem nie są czasem podejmowane pochopnie?
— Sprawa wyboru zawodu na cale życie jest zawsze poważna. W naszym przypadku, świadomość, kim jesteśmy, przychodzi dopiero wtedy, gdy realizujemy ten zawod. Często bywa, że szansa przychodzi bardzo późno, a wynik jest mierny.

Rozmawiali: TOMASZ PETZ

„Nigdy nic nie wiadomo”

— to tytuł sztuki B. G. Shawa, którą zobaczyliśmy na małym ekranie w niedziele, 2 stycznia, w reżyserii Edwarda Dziewońskiego.



Niz: Magdalena Zawadzka i Janus Gajos.
CAF - Januszewski - Telefoto

Radziecka wieś w trzech nowych filmach

Na ekrany kin w ZSRR weszły ostatnio trzy — zrealizowane w wytwórniach różnych republik — filmy poświęcone radzieckiej wsi. Mimo podobnej tematyki, utwory te pod wieloma względami różnią się od siebie, wszystkie jednak ukazują na przykładzie — często skomplikowanych — ludzkich losów życie

współczesnej wsi, zachodzące w niej procesy i przeobrażenia. Filmy te łączą też szacunek dla mieszkancow wsi, dla wszystkich, co stanowią o jego ludzkiej wartości.
— „Stosunek dwóch pokoleń” — rodziców i ich dzieci — to podstawowy problem, jaki podejmuje w filmie „Syn przewodniczącego” rez. Władzisław Nieforow (film zrealizowany jest w wytwórni biłoruckiej). Tu punktem wyjścia jest moment, kiedy syn przejmuję z rąk swego ojca przewodnictwo kolchozu. Za namową ojca rezygnuje z aspirantury na wyższej uczelni i kariery naukowej i powraca do wsi rodzinnej. Jest zwoiennikiem wprowadzenia nowoczesnych, intensywniejszych metod gospodarowania, z czym ojciec nie od razu się godzi, lecz w decydującej chwili popiera stanowisko syna. W rolach tytułowych występują Władimir i Aleksander Samojłow.

W „Moi ch drogi” (film nakrecony przez reżysera Janusława Łupija w odeskiej wytwórni) twórcy próbują ukazać przemiany, jakie zachodzą w ludzkiej psychice pod wpływem pracy. Są tu i problemy produkcyjne (nieodciążenię w zakresie hodowli zwierząt) i ciekawie zarzysowane konflikty moralne. W głównych rolach — czterech siostr Piotrowich — występują: L. Sokolowa, I. Biłina, L. Owczinnikowa i T. Sługariewa. „Gwiazda na wszystkim” rez. Siergieja Niekienki — nakrecony w studiach „Mos film” — to barwna, utrzymana w żywym tempie opowieść o losach Stepana Kalsznikowa i jego rodziny. Pod pretekstem ukazania materskich konfliktów i beryptli głównego bohatera reżyser, a zarazem odtwórca głównej i proponuje widowni coś więcej niż melodramat. Film pomyślany jest jako głos w dyskusji o etyce, wadności, kulturze osobistej człowieka. Obok kreacji S. Niekienki, film jest kolejnym sukcesem L. Łupija. „Piosenki i Słuszkiny” w roli matki — Stepana.

DO WYBORU DO KOLORU

- DZIS**
Tytusa, Eugeniusza
- JUTRO**
Edwarda, Szymona
- TEATRY**
GDANSK TEATR „WYBRZEŻE” — Biuro uslug pouznych, g. 19
SOPOT TEATR KAMERALNY — Emigranci, g. 19
GDYŃIA TEATR MUZYCZNY — Skweronek, g. 19.25
TEATR DRAMATYCZNY — Dożywocie — Dom Harcerza w Gdansk, g. 19

- IMPREZY**
GDANSK KAWIARNIA „DOMINIANSKA” Targ Rybny 9 — Night Club nad Motławą — w g. 21-3.00

- WYSTAWY**
GDANSK KMPiK, Długa 35 — wyst. plakatu programowego Klubu MPiK za rok 75 — w g. 10-21
GDYŃIA KMPiK, ul. Swietojanska 68 — wyst. malarstwa Janusza Osieckiego PWSP Gdansk
prac. prof. Strankiewicza (zawieszona kluba); wyst. obraz nauczytelni plastyków ZNP dla uczennic 50-letnia m. Gdyni (malarstwo, grafika, tkanina) i p. — w g. 10-21

- MUZEJA**
Oliva Pałac Opatow — wyst. sztuki Ludwika Pomorza Gdanskiego XVIII-XX w.; czasowa: malarstwa Maksymiliana Kasprzowicza — w g. 9-18
Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11-18
Muzeum Marynarskie (Wojennej. bulwar Nadmorski) — Ekspozycja uzbrojenia i broni morskiej — w g. 10-17
Wielherowo — Muzeum Piłmieniactwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej — w g. 8-16
Sztutowo — Muzeum Stutthof — w g. 8-15

- KINA**
GDANSK SRODMIESCIE I E-SINGRAD — Tredowata (pol) od 12 g. 10 12 14 16 18 20 KAMERALNE — Poznanskie slowiki (pol) bez ogr. g. 13: Szekel (USA) od 1 5 10 15 20 PIAST — Nashville (USA) nanor od 1 15, g. 16 19 STUDYJNE ZAK — Niewinni czarodziele (pol) od 1 15, g. 16 18 20 GEDANIA — Gdubny Don Juan byl kobieta (fr) od 1 18, g. 16 18 19 ORUNIA KOSMOS — Mala svrena (ian) bez ogr. g. 16. Przetrazam czy tu bilja (pol) od 1 15, g. 18 20
WRZESZCZ BAJKA — Wrzesz (pol) od 1 12 14 16 18 20 18, 20 ZNIEC — Oddzial (USA) od 1 15, g. 16 18 20 ZAWISA — Mordercy w julenia prawa (fr) od 1 15, g. 16 18 20
OLIVA DELFIN — Uteczka Mr McKleaya (radz) od 1 12, g. 16 18 20
NOWY PORT I MAJA — Zlotoragi jelen (radz) bez ogr. g. 16, 18, 20
LIŁI kochaj mnie (fr) od 1 15, g. 17 20
SOPOT BALTIC — Dzieczyna do dziecka (wl) od 1 18 g. 15 17 20 20 POLONIA — Tredowata (pol) od 1 12 g. 16 18 20
GDYŃIA SRODMIESCIE WARSZAWA — Tredowata (pol) od 1 12 g. 10 12 14 16 18 20 GOPIANA — Eklisat mlodoci (rum) bez ogr. g. 10 Awanti (USA) od 1 15, g. 12 15 18 STUDYJNE ATLANTIC — Rywalski (fr) od 1 15, g. 15 20
Tudzie rolni szanuka (wl) od 1 18 g. 17 20 20
OKSZYCIE MOWA — Mialy baszyl (radz) od 1 15 g. 16 18 20
OBLEZE MARYNARZ — Czy nie dobieja sie koni (USA) od 1 15, g. 18 20
ORLEWO NEPTUN — Czy nasunemy do siebie kochanie (czes) bez ogr. Tasmu prawdy (USA) od 1 15
GRABOWEK FALA — Jak rozpetalem II wojne swiatowa (pol) bez ogr. g. 15 Nie ma dymu bez ognia (fr) od 1 15 g. 16 18 20
CHYTONIA PROMIEN — Bała o Jasnym Sokole (radz) bez ogr. g. 15. Porwani (fr) od 1 15, g. 17 19
RUMIA AURORA — Weronika w w Kralnie Czarow (rum) bez ogr. g. 16. Szesielnego Nowego Roku (fr) od 1 18 g. 19 20
PRUSZCZ KRRAKIS — Niepokornieni haldicy (weg) od 1 15, g. 17 20 20
TCZEW WISA — Zindy, chlopiec z bagien (meks) bez ogr. g. 16 Klatka (fr) od 1 15 g. 18 20
WIERZOMO SWIT — Dzieci z huzu (ang) bez ogr. g. 15. Biliza (pol) od 1 15, g. 18 20

- TELEWIZJA**
WTOREK — 4 styczni
PROGRAM I
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — program woj. poznanskiego, kotzowski, kaslkiego, koninskiego, leszczynskiego, pliskiego i sielonogskiego
17.00 — Studio Telewizji Młodych
17.50 — Swiat i Polska (kolor)
18.25 — Studio Sport — sprawozdanie z turnieju 4 skocznicy (kolor)
18.50 — Radziny rolnikom
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Zbyszek — film fab. prod. polskiej w rez. Jana Laskowskiego
22.10 — Retrospektywca czyli latae nowe myśli Marianna Kociniaka
22.50 — Dziennik (kolor)

- PROGRAM II**
16.50 — Teatr Telewizji — Wieczór Trzech Króli — Williama Szekspiera (ang. z 2 1 7)
18.40 — PANORAMA — mag. inf.
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Wtorek melomana — Jak grać Bacha?
21.35 — Czyż znacie Neubrandenburg — film dok. prod. TVNRD
21.55 — 20 godzin (kolor)
22.05 — Droga do Tipperary — film prod. rumunskiej w rez. Manie Marcusa (kolor)

- PROGRAM I**
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — prog. woj. wroclawskiego, jeleniogorskiego, legnickiego, wabrzyckiego
17.00 — Dla dzieci: Etlentek iowiniczek 4 dziozi
17.30 — Losowanie Malego Lotka
17.45 — Lekturey Regaza
18.00 — Konsylium — cz. 1
18.30 — Ktoż na wodzie — recital piosenkarzki, Edwarda Chlusa (kolor)
18.50 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Filmy Bergmana — Na miodnosie film prod. szwedzkiej (kolor)
22.25 — Konsylium cz. 2
22.40 — Dziennik (kolor)

- PROGRAM OSWIATOWY**
6.00 — TV TR — Matematyka — lek. 45 — Rownania i nierownosci trygonometryczne
6.30 — TV TR — Uprawa rosin
6.55 — Uprawa rosin straconych w mieszkankach i popio nach
8.50 — Dla szkól: Historia dla kl. 5 — w starozytnym Rzymie
11.05 — Dla szkól: Fizyka dla kl. 8 — Elektrycznosc i magnetyzm
12.00 — Uprawa rosin i uprawa piaskowa
12.55 — RTV Szkoła Średnia — Historia lek. 3 — Tajemnice srodnowiecznych mejsow — (kolor)
13.15 — TV TR — Uprawa rosin lek. 12 — Uzytkowanie i konserwacja urzadzzen melioracyjnych
13.50 — NURT — Matematyka — 12a wersja operetki usbeckiej, otkami cz. 1.

- PROGRAM II**
16.35 — Program dnia
16.40 — Liga piacu — Teleturlej
17.15 — Dla mlodych widzow
17.45 — Decyzje plenaristatkow
17.45 — David Copperfield — odc. 1 filmu prod. ang., rez. Jean Craiff
18.40 — PANORAMA — mag. inf.
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)

- PROGRAM IV**
15.15 — Muzyk z rezerwy. 15.20 — Reportaz literacki. 15.30 — „Majetykowskie”. 15.40 — Wiadomosci. 16.05 — S. Prokofiew i koncert Es-dur. 16.20 — „Wszeschnica rodzinna. 16.25 — Rozmowy o snrawach rolniczych. 16.30 — W trosce o slowo i trose. 16.35 — Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujacych. 16.45 — 14 letnia zyczka angielskiego. 16.50 — Ludwik Ehrhard — nity z Szwecji. 20.30 — Wieczorne echa muzyczne. 21.15 — J. F. Haendel — Kantata wsbka. 21.55 — Utwory fortepianowe F. Schuberta. 22.15 — Rozmowy o kielaskach. 22.35 — Impresje laszow. 23.00 — Koniec programu i hymn.

- PROGRAM I**
15.05 — List z Polski. 15.10 — Z polskiej fotoklat. 15.35 — „Zolnierzyk koncert zycze”. 16.05 — Wiadomosci dla kierowcow. 16.05 — U wrzytaciól 14.11 — Big Band lat 70-tych. 16.30 — Aktualnosci kulturalne. 16.35 — Intersekwia. 17.00 — Radiokurier. 17.20 — Problemy kultury fizycznej. 17.30 — Parada polskiej piosenki. 18.00 — Muzyka i aktualnosci. 18.25 — Nie tylko dla kierowcow. 18.30 — Przebole snzed lat. 18.35 — Orkiestra PR TV w Lodzi. 19.40 — Mistrzowie nastroju. 20.05 — NURT. 20.25 — Wieczorny koncert zycze muzycznej powiane. 21.05 — Kronika sportowa i Komunikat Totalizatora Sportowego. 21.18 — Muzyczny kaleidoskop. 22.20 — Duety instrumentalne. 22.30 — Biuro Listow Odpowiada. 22.40 — Mini-recital. 22.10 — Korespondencja z zagranicy. 23.15 — Jam session.
- PROGRAM II**
13.00 — Zawze o 18.00 — program dla dzieciat i chlopcow. 13.40 — Studio Slonecznik. 14.00 — Siewla Wrocławskie Skowronki Radiowe. 15.10 — Ze stoleznej

- estrady. 18.20 — Katalog wydawniczy. 16.25 — Melodie z miedzi. 17.00 — Wojciech Kilar — Kwintet na instrumenty dete. 17.20 — Z pierwszej raki 1-11. „Przyczepienie do hola”. 17.40 — Sladem mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 — Na kazde pytanie odpowiedz. 18.25 — Chywniki. Big Band. 18.30 — Echa dnia. 18.40 — Sladem inwestowanych miliardow. 18.00 — Podroze muzyczne po kraju. 19.25 — Mojalony — Andrzej Stokas. 20.30 Nowosci styczniowe Teatru Polskiego Radia. 21.00 — Ze swiatla opery 21.45 — Wiadomosci sportowe. 22.00 — Co pisza o muzyce. 22.10 — Radiowy tygodnik kulturalny. 22.50 — Z nalcenniejszych klat muzyki polskiej. 23.35 — Co slychac w swiecie. 23.40 — Z nalcenniejszych klat muzyki polskiej. 24.00 — Koniec programu i hymn.

- PROGRAM III**
15.00 — Ekspressem przez swiat. 15.05 — Ekspressem przez swiat. „Skolny dzien” zespołu Canie Giani. 15.30 — 1-11. O sporcie z mawla B. Tomaszewski i S. Wysocki. 15.45 — Fantazja elektryczna. 16.00 — Rozszyfrujemy piosenki. 16.20 — Kwartet. Big Bandy. 16.45 — Nasz rok 77-ny. 17.00 — Ekspressem przez swiat. 17.05 — Muzyczna poczta UKF. 17.40 — Style i tendencje. 18.00 — Muzykowanie. 18.30 — Polityka dla wszystkich. 18.45 — Blues wczoraj i dzis. 19.15 — Kozka tygodnia. 19.30 — Ekspressem przez swiat. 19.35 — Opera tygodnia. 19.50 — Smierc w dzielnicy St. Pauli. 20.00 Mini-max czyli minimum slow, maksimum muzyki. 20.40 — „Galopem przez swiat”. 21.05 — Wielki pianista i Widy mte Horowitz. 22.00 — Fakty dnia. 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorow — Maryla Rodowicz. 22.15 — Co wieczór powiesz w wydaniu dzisiejszym. 22.45 — Stare romanse rosyjskie. 23.00 — Swoje ulubione wiersze recytuje Teresa Lipowska. 23.45 — Kozka tygodnia. 23.45 — Program na srode. 23.50 — Na dobranoc gra Z. Namysłowski. 24.00 — Koniec programu i hymn.

- TELEWIZJA**
WTOREK — 4 styczni
PROGRAM I
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — program woj. poznanskiego, kotzowski, kaslkiego, koninskiego, leszczynskiego, pliskiego i sielonogskiego
17.00 — Studio Telewizji Młodych
17.50 — Swiat i Polska (kolor)
18.25 — Studio Sport — sprawozdanie z turnieju 4 skocznicy (kolor)
18.50 — Radziny rolnikom
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Zbyszek — film fab. prod. polskiej w rez. Jana Laskowskiego
22.10 — Retrospektywca czyli latae nowe myśli Marianna Kociniaka
22.50 — Dziennik (kolor)

- PROGRAM II**
16.50 — Teatr Telewizji — Wieczór Trzech Króli — Williama Szekspiera (ang. z 2 1 7)
18.40 — PANORAMA — mag. inf.
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Wtorek melomana — Jak grać Bacha?
21.35 — Czyż znacie Neubrandenburg — film dok. prod. TVNRD
21.55 — 20 godzin (kolor)
22.05 — Droga do Tipperary — film prod. rumunskiej w rez. Manie Marcusa (kolor)

- PROGRAM I**
16.30 — Dziennik (kolor)
16.40 — Obiektyw — prog. woj. wroclawskiego, jeleniogorskiego, legnickiego, wabrzyckiego
17.00 — Dla dzieci: Etlentek iowiniczek 4 dziozi
17.30 — Losowanie Malego Lotka
17.45 — Lekturey Regaza
18.00 — Konsylium — cz. 1
18.30 — Ktoż na wodzie — recital piosenkarzki, Edwarda Chlusa (kolor)
18.50 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 — Filmy Bergmana — Na miodnosie film prod. szwedzkiej (kolor)
22.25 — Konsylium cz. 2
22.40 — Dziennik (kolor)

- PROGRAM OSWIATOWY**
6.00 — TV TR — Matematyka — lek. 45 — Rownania i nierownosci trygonometryczne
6.30 — TV TR — Uprawa rosin
6.55 — Uprawa rosin straconych w mieszkankach i popio nach
8.50 — Dla szkól: Historia dla kl. 5 — w starozytnym Rzymie
11.05 — Dla szkól: Fizyka dla kl. 8 — Elektrycznosc i magnetyzm
12.00 — Uprawa rosin i uprawa piaskowa
12.55 — RTV Szkoła Średnia — Historia lek. 3 — Tajemnice srodnowiecznych mejsow — (kolor)
13.15 — TV TR — Uprawa rosin lek. 12 — Uzytkowanie i konserwacja urzadzzen melioracyjnych
13.50 — NURT — Matematyka — 12a wersja operetki usbeckiej, otkami cz. 1.

- PROGRAM II**
16.35 — Program dnia
16.40 — Liga piacu — Teleturlej
17.15 — Dla mlodych widzow
17.45 — Decyzje plenaristatkow
17.45 — David Copperfield — odc. 1 filmu prod. ang., rez. Jean Craiff
18.40 — PANORAMA — mag. inf.
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla mlodzi
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)

DZYSIĄCZKA
Ostra dyżura pelniaj Instytut Chirurgii AM z Instytutem Chemii Wzrostkowej AM w Gdansk, ul. Dębinki 7.
Stale dyżury nocne pelniaj: Gdansk, ul. Jaskółcza 16; Gdansk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 35; al. Grunwaldzka 30/32; Olwa, al. Biłowy Olszki 64; Gdansk-Przymorze, ul. Okrzeja; Wyrzeża 1; Sopot, ul. Grunwaldzka 64; Gdynia, ul. Śląska 42.
Numery telefonow alarmowych komend staroznych: Gdansk Sopot, Gdynia, Pruzesa Gdansk, Starogard — 998.